Nr. 306. Lwów, Sobota dnia 3. Listopada 1888. Rok VI.

Cena Kurjera
WE LWOWIE
Kwartalnie 3 zł. 60 c.
Półrocznie 7 „ 20 „
Miesięcznie 1 „ 20 „
Za nadsyłanie do domu dopłaca się 20 ct miesięcznie.

Na prowincji.
Kwartalnie 4 zł. 80 c.
Półrocznie 9 „ 60 „
Miesięcznie 1 „ 60 „
Za granicą kwartalnie 10 mark.
Numer pojedyńczy 6 c.

KURJER LWOWSKI

Wychodzi codziennie oraz w Niedziele i Święta o godz. 8 rano

Ceny ogłoszeń
Od objętości wiersza petitem za 1 raz 6 c.

Nekrologia lub Korespondencje prywatne — za każdy wiersz 12 ct. Reklamy w rubryce „nadesłane“ za każdy wiersz 20 ct.

Rękopisma nie zwracają się.

Wydawca, redaktor naczelny i odpowiedzialny: **Rewakowicz Henryk.**

Rzymsko-katolickie:
Dziś: Huberta.
Jutro: Kar. Borom.
Pojutrze: Emeryka.

Grecko-katolickie.
Ilarijana pr.
Awerkija.
Arefty.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA I EKSPEDYCJA
przy ulicy Akademickiej l. 3.— Nr. Telefonu 114.

Kalendarz myśliwski. Wolno polować na jelenie, kozły (rogacze), lisy, zające, borsuki, jarząbki, cietrzewie i głuszce, bażanty, kuropatwy, przepiórki, dropie, pardwie, dzikie gołębie i ptactwo wodne i błotne w ogólności.

Wschód słońca o 6 g. 58 m.
Zachód „ o 4 g. 31 m.
Barometr 759. Pogoda zmienna.

Czas odnowić przedpłatę!

Prenumerata *Kurjera* wynosi:

we Lwowie:

Miesięcznie 1 zł. 20 ct. | Kwartalnie 3 zł. 60 ct.

Na prowincji:

Miesięcznie 1 zł. 60 ct. | Kwartalnie 4 zł. 80 ct.

Prenumerata stała liczy się tylko od 1. lub 15. każdego miesiąca.

Upraszamy o wyraźne wypisywanie adresów.

Czasopismo literackie ***Ruch*** otrzymają prenumeratorowie *Kurjera lwowskiego* za dopłatą 40 ct. miesięcznie, 1 zł. 20 ct. kwartalnie.

Przypomnieli się carowi.

O ile ze wszystkich okoliczności i doniesień wnosić można, to rewolucja w Rosji na nowo objawiła istnienie swe w sposób dobitny. Londyński organ *Daily News* odebrał wczoraj depeszę z Petersburga, według której w czasie pobytu rodziny cesarskiej w Kutais na Kaukazie uczyniono nieudaną próbę zgładzenia cara Aleksandra. Na peronie dworcowym znajdował się między licznie zgromadzoną publicznością spiskowiec, będący rodowitym kubańskim kozakiem, a przebrany za oficera kozaków. Nie wiele miało już do tego brakować — a byłby obecny władca Rosji skończył żywot w równie tragiczny sposób, jak jego ojciec. U przyaresztowanego nihilisty znaleziono kilka ręcznych bomb dynamitowych i sporą ilość rewolucyjnych proklamacyj. Niewątpliwie dotknęło to cara Aleksandra bardzo niemile, że nihilizm poczyna się już rozwielmożniać i między tak wiernymi dotąd kozakami; przypominamy tutaj, że już latem 1886 roku podczas podróży carskiej do południowych prowincyj Rosji odkryto również groźny nihilistyczny spisek, w którym udział wzięła garstka dońskich kozaków.

Co do szczegółów, tyczących się aresztowania autora obecnego zamachu, to nadeszły w tej mierze jeszcze wczoraj wieczorem następne doniesienia z Petersburga do gazet berlińskich:

„Kutais jest małem miasteczkiem Transkaukazu, liczącem około 13 tysięcy mieszkańców, a położonem na drodze z Tyflisu do czarnomorskiego wybrzeża. Nie więcej jak na pięć minut przed przybyciem cesarskiego pociągu, którego wyczekiwały tłumy publiczności przed dworcem, na pobliskiej „rue Tiflis“ aresztowano owego kubańskiego kozaka, zbrojnego w dynamitowe ręczne pociski. Miał on przy sobie prócz tego truciznę zawartą w galaretowych kapsułkach. Człowieka tego wysłano aż z Taganrogu, dla popełnienia morderstwa na osobie carskiej. Ponieważ w Taganrogu policja poczynała śledzić go już i niepokoić, przeto dla zatarcia śladów swych, przebrał on się za oficera kozackiego. W przebraniu tem mógł też z wszelką swobodą obracać się między ludnością w Kutais, a aresztowano go tam dopiero w chwili ostatecznej. Nie stawił on żandarmerji najmniejszego oporu, ale wkrótce po aresztowaniu zrobił daremną próbę otrucia się. Sprawca zamachu jest zresztą znaną osobistością. Przed kilku laty wydalono go z jednego z rosyjskich uniwersytetów za jakieś polityczne przestępstwo, a ponieważ w ten sposób zwichnął sobie dalszą karjerę, przeto stał się jednym z założycieli południowo-rosyjskiej rewolucyjnej propagandy. Prócz proklamacji wydanej przez to stowarzyszenie, nie znaleziono przy nim żadnych innych papierów. Zostanie on niebawem wysłanym do Petersburga i osadzonym w petropawłowskiej cytadeli, gdzie na drodze administracyjnej rozpoczną się badania śledcze. Pewna liczba członków tego samego rewolucyjnego stowarzyszenia aresztowaną została w Symferopolu.“

Niektóre sprawy krajowe.

W skutek petycji lwowskiego towarzystwa politechnicznego Sejm w r. 1887 osobną uchwałą wezwał rząd, aby przedłożył do ustawodawczego załatwienia w Sejmie projekt statutu organizacyjnego dla szkoły politechnicznej we Lwowie. W sprawie tej, jak donosi lwowski koresp. *Czasu*, rektorat pomienionej szkoły otrzymał właśnie od namiestnictwa komunikat, z którego okazuje się przedewszystkiem, że ministerstwo oświecenia *nie podnosi* przeciw powyższemu żądaniu Sejmu *żadnej objekcji zasadniczej*. P. minister oświecenia objawia nawet pośrednio gotowość uczynienia zadość temu żądaniu, a tylko co do sposobu, w jaki to miałoby nastąpić, czyni uwagi wymagające poprzedniego rozpatrzenia. Mianowicie podnosi ministerstwo tę okoliczność, że ponieważ ustawa zawierać musi, jak to z natury rzeczy wypływa, trwałe postanowienia, a nieustanne postępy nauk technicznych pociągają za sobą z konieczności także ciągłe zmiany w urządzeniu technicznych zakładów naukowych, przeto projekt ustawy o statucie organizacyjnym dla lwowskiej politechniki mógłby zawierać tylko najogólniejsze stałe postanowienia zasadnicze, wszelkie zaś szczegóły, mniej lub więcej podlegające zmianom, powinnyby być zastrzeżone rozporządzeniu administracyjnemu, względnie statutowi na mocy ustawy wydać się mającemu. Podniósł przytem minister oświecenia, że według doświadczeń poczynionych, ustawy o szkołach politechnicznych w Wiedniu i w Bernie, jakkolwiek zawierają tylko postanowienia o ogólnych zasadach organizacji, w obec zmieniających się stosunków pod niejednym względem okazały się już niedostatecznemi.

Ze względu na powyższe uwagi uznał minister oświecenia za potrzebne, aby, zanim ułożony zostanie żądany przez Sejm nasz projekt ustawy, kolegium profesorów politechniki lwowskiej wypowiedziało swoje doświadczenia co do regulatywu dotąd dla tego zakładu obowiązującego, ewentualnie także zdanie, czy i o ile pożądaną jest zmiana w teraźniejszem urządzeniu zakładu. Wezwanie w tym duchu otrzymało już kollegium profesorów politechniki lwowskiej, więc od tego kollegium na razie zawisło tak tempo, w jakiem przygotowania do ustawodawczego uregulowania organizacji politechniki lwowskiej postępować będą, jak i kierunek tej organizcji nadać się mający.

Ważne dla dogodności opodatkowanych stopniowe *pomnażanie liczby urzędów podatkowych* w Galicji posunęło się znowu o znaczny krok naprzód. Wchodzi bowiem już w przyszłym miesiącu w życie 12 nowych urzędów podatkowych, które będą zarazem kasami dla depozytów sądowych i kasami sierocych funduszów. Nowe urzędy podatkowe urządzone zostają w Sieniawie, Żmigrodzie, Szczercu, Rymanowie, Birczy, Wojniczu, Krościenku, Jordanowie, Sokołowie, Krzeszowicach, Oświęcimiu i Tuchowie. Na tem nie kończy się jeszcze cała akcja ministerstwa skarbu około pomnożenia urzędów podatkowych. Stopniowo postępować ona będzie dalej naprzód w miarę, jak potrzeba i wymogi składać się będą na to.

Przed rokiem sejmowa komisja dla spraw przemysłowych podniosła, że *wyroby istniejących w kraju naszym szkół fachowych*, a szczególnie szkoły fachowej w Zakopanem są wygórowane i powinnyby być obniżone. Postulat ten rozbierany był w zarządzie pomienionej szkoły i innych organach kompetentnych, a w końcu oparł się o ministerstwo oświecenia, które traktowało rzecz z zasadniczego stanowiska i uznało obniżenie cen nieuzasadnionem. Dwa powody złożyły się na tę decyzję. Najpierw zachodzi ten wzgląd, że wyroby szkół fachowych w założeniu i celu swoim nie mają charakteru towaru na sprzedaż przeznaczonego, a tem samem zależnego co do ceny od prawideł konkurencji. Wyroby te służą dla celów instrukcyjnych uczniów szkoły, i jeżeli celom tym odpowiadają, innych wymagań stawiać nie należy. Drugi wzgląd tyczy się następstw konkurencji, jakieby zaciężyć musiały na przemysłowcach w razie, gdyby szkoły fachowe rozwijały produkcję obliczoną na szerokie koła konsumentów i jednały sobie te koła ile możności niskiemi cenami.

Obrazek z Litwy.

Do *Dz. pozn.* piszą: W powiecie pińskim leży miasteczko Horodne, zamieszkałe przez sto przeszło familij wyznania prawosławnego, zajmujących się garncarstwem. Wyroby mieszczan horodeńskich znajome są na całem Polesiu, Litwie i Wołyniu z powodu swej doskonałości. Mieszczanie ci przed kilku laty wplątani byli w bardzo kosztowny proces zupełnie tej samej natury, jaki był i mieszczan łahiczyńskich. Proces ten nie nabrał takiego rozgłosu, jak łahiczyński jedynie z powodu, że Horodnianom przed ostatecznym wyrokiem nie odjęto używalności posiadanych przez nich gruntów. W trakcie sprawy okazało się z dokumentów, że nietylko rząd żadnej pretensji do Horodnian mieć nie może, lecz owszem sam niesłusznie zagarnął znaczną przestrzeń lasu mieszczan. Prawowanie się nadzwyczaj długie i zawsze, a dla ludzi prostych daleko więcej kosztowne, wyzuło Horodnian z wszelkich zapasów i nawet po pomyślnem ukończeniu dla nich interesu zostali winni jakiemuś żydowi Szmucowi 8000 rs., w czem naturalnie trzy czwarte ogromnych procentów. Szmuc za dług ten wystawił na subhastę grunta mieszczan horodeńskich, wszystkie, prócz sadyb, to jest trzy tysiące sześćset dziesiatyn; samej ziemi ornej i łąk i kopalnie gliny garncarskiej, równej której nie ma w promieniu jakich mil 40. Że na dwa pierwsze termina sprzedaży nikt nie stanął, więc naznaczono trzeci i licytację nie od sumy szacunkowej 8000 rs. lecz od rubla, i na trzecim terminie owe 3600 dziesiatyn kupił jakić mieszczanin miński Złoczewski za 1300 rubli, wyraźnie za tysiąc trzysta rubli.

Ażeby zrozumieć całe bezeceństwo tej legalnej grabieży, trzeba wiedzieć, że w stronach zamieszkałych przez Horodnian dziesiatyna łąk płaceną bywa po 150 rs., a bardzo niedawno chłopi z Nowogrodzkiego nabyli folwark Kołodne z daleko mniejszym obszarem łąk i gruntów orny-

Galicyjskie **PRZEDSIĘBIORSTWO ASFALTOWE** i
Fabryka ulepszonych tektur ogniotrwałych do krycia dachów
Szeligi-Łyszkiewicza inżyniera
we Lwowie, ulica *Korytna l. 13.* wprost kościoła św. Marcina.

Wykonywa wszelkie roboty asfaltowe w zakres przedsiębiorstwa wchodzące. Osusza asfaltem, jako jedynym środkiem znanym dotąd w technice, **najbardziej zawilgocone ściany w mieszkaniach**, asfaluje **fundamenta domów dla zabezpieczenia murów od wilgoci.**

Fabryka poleca:

Wysokie gatunki ulepszonych **Tektur ogniotrwałych do krycia dachów, płyty izolacyjne** (izolirplaty), Lak asfaltowy do konserwacji tektur, smołę destylowaną angielską, **Terra-Cottę** z najpierwszych fabryk. Roboty asfaltowe i krycie dachów, wykonywa się przez majstrów specjalistów umyślnie z zagranicy sprowadzonych, udzielając długoletnią gwarancję.

Metr □ pokrycia dachu tekturą wraz z pomalowaniem lakiem asfaltowym 50 centów.

Zamówienia na roboty w Krakowie przyjmuje **Józef Zaplatalski** Rynek główny.

Róg Sykstuskiej 2.

Winogrona feslawskie kuracyjne
otrzymuje codziennie świeży transport i wysyła kosze 5cio-kilogramowe
WŁOSKO-TYROLSKA OWOCARNIA
Fryderyka Schleichera
we Lwowie, róg ulicy Sykstuskiej liczba 2.

Zupełna wyprzedaż
Książek
o 50% niżej cen księgarskich
ANTYKWARNIA
we Lwowie R. BODEK Ormiańska l. 3.
Katalog na żądanie bezpłatnie.

LOSY SERBSKIE
10-frankowe
sprzedaje
po kursie najtańszym
August Schellenberg
Dom bankowy i Kantor wymiany
we Lwowie
ulica Karola Ludwika l. 1.

HANDEL
sukna i towarów wełnianych modnych
pod firmą
Jan Wallach i Syn
we Lwowie, Rynek liczba 33.
rok założenia 1841.
poleca **Wełne owczą do watowania** i to:
Wełnę mięszaną z bawełną 1 kilogram złr. 2·80
Wełnę czysto-wełnianą 1 kilogram złr. 3·50
Wełnę czysto-wełn. najlep. jakości kilo złr. 4·—
białą lub czarną.

Kalendarz ścienny na rok 1889.
wydany nakładem
Drukarni Pillera i Spółki
jest do nabycia
we wszystkich księgarniach
Cena 20 centów.

Fotoplastyczna
Wystawa dzieł sztuki
przy ulicy Hetmańskiej pod l. 4.
I. piętro.
Od 1-go do 3-go listopada wyłącznie
SZWAJCARJA.
otwarta codziennie od godziny 9-tej z rana do godziny 9. wieczór.
WSTĘP: 20 ct.
Od 4. do 7. listopada włącznie
Paryż.

Pilipton
po kilkakrotnym użyciu przywraca włosom siwym naturalny piękny kolor. Flakon 1 zł. 50 cent.
Nabyć można w sklepach
IHNATOWICZA
we Lwowie, w Krakowie i Czerniowcach.

Cukier
najlepszej jakości
w głowach 39 ct.
drobiazgowo 40 ct.
w kostkach 42 ct.
w mączce 42 ct.
za 1 kilo — poleca
ALBERT SZKOWRON
przedtem
F. W. Królikowski
plac Marjacki liczba 7.
we Lwowie.

Ceny fabryczne. Ceny fabryczne.
WYŁĄCZNIE GŁÓWNY SKŁAD
Oryginalnej bielizny wełnianej
z jedynej przez
prof. dra Gustawa Jägera
koncesjonowanej fabryki
W. Bengera Synów
Stuttgart-Bregenz
jakoteż i wszelkie inne w zakres **wełniarstwa** wchodzące przedmioty poleca
MAGAZYN SCHAYERÓW
we Lwowie, ulica Karola Ludwika l. 3.

Drobne ogłoszenia.

Doniesienia rozmaite
po 1½ centa od wyrazu.

Całkiem świeży transport przeszło 3000 klg. kawy ślicznie się napalającej i nadzwyczajnej w smaku lepszej jak wszelkie Syrjusze ½ **kilg. po 90 ct.** otrzymał i poleca handel. St. Wojciechowski Chorążczyzna l. 6. 964

Rodowita francuska życzy sobie udzielać lekcje w domu lub dochodzić, bliższa wiadomość ulica Batorego Nr. 8. I. piętro. 873

Właściciel terenu, posiadającego naftę i wosk ziemny, poszukuje spólnika do eksplotacji. Zgłoszenia w adm. Kurjera lit. B. D.

Pomieszkania o 2 pokojach z kuchnią, oraz stajni na kilka krów poszukuje sie.— Wiadomość w adm. Kurjera pod lit. X. Z. 934

Płaci gotówką i zamienia wszelką garderobę męzką i damską a szczególniej futra. Bazar amerykański (lokal) dawniej bank ruski róg Teatralnej i Ormiańskiej. 938

Kalendarz ścienny Pillera i Spółki, do nabycia we wszystkich księgarniach. 955

Skład i pracownia futer Michała Beckera przyjmuje wszelkie roboty w zakres kuśnierstwa wchodzące Lwów Kopernika 8. 894

Bezpłatnie i franko rozsyła cenniki swej fabryki wyrobów szklannych Le n Grünhaut w Birczy. 958

Nie prać w domu i nie męczyć się. Pralnia maszynami Iwanickiego pierze o wiele piękniej, prędzej i taniej jak w domu. Drobna bielizna po 1 cent. wszelka inna po 2 cent. krochmalenie i farbowanie za 100 sztuk 50 ct. Zarząd ulica Krzywa N. 8. obok banku hipotecznego.

Masło, chleb dworski. Największy wybór, najlepszy, najtańszy sprzedaje tylko handel produktów wiejskich **Stanisławy Pesel** Halicka liczba 15. 921

Pracownia wyrobów pończoszkowych, Akademicka 12., poleca obficie zaopatrzony skład towarów zimowych, jakoto: kaftaniki włóczkowe, sukienki najnowszych fasonów, czapeczki, spodniczki, kamizelki męzkie, pończochy, kamasze i kapturki do polowania, ogrzewacze, skarpetki. Podrabianie uskutecznia się także. 983

Do serc litościwych. Inteligentna z dobrego domu wdowa po djetarjuszu, obarczona 4. małych dzieci znajdujesią w rozpaczliwem położeniu. Zbliżająca się zima grozi zupełną zagładą nieszczęśliwej rodzinie, gdy serca litościwe nią się nie zaopiekują. Bielizna i ubrania zimowe dla chłopców od trzech do dziesięciu lat pożądane, jakoteż płaszcz i resztę damskiego ubrania. Wiadomość w administracji Kurjera Lwowskiego. 984

Akuszerka M. L. S. Lwów ulica Sobieskiego l. 12. 1. piętro, drzwi 17., wyjeżdża jak dawniej, na wezwanie listownie na wieś, również ofiaruje paniom osobny pokój, najtroskliwszą opiekę, z zapewnieniem dyskrecji. Wynagrodzenie skromne. Praktyka i świadectwa chlubne. 599

Szkoła tańców, gimnastyki otwiera kurs 1. listopada, Ormiańska 25. zaprasza o wpisywanie się. Z uszanowaniem L. M. 986

Mal...u! Mieszkam pod numerem 12. (ulicę wiesz). Codzień jestem pół do . . . w umówionem miejscu. Napisz kiedy się zobaczymy. St. 988

Pisarz z ładnem niemieckim i polskim pismem poszukuje **umieszczenia** u pp. adwokatów lub notarjuszów; gdzieby przyjął także posługę kancelarją lub domową. Wiadomość w Kurjerze pod F. J. 989

Autorce moralnych myśli. Zwróć Pani w inną stronę swą korespondencję — z żonatym szkoda ócz, którym może grozić zapalenie nieuleczalne. B. 990

Agronom młody, w wszystkich gałęziach gospodarstwa obznajomiony, poszukuje miejsca. Ł. z. pod R. B. poste restante Czudec via Rzeszów. 997

Pracownia sukień damskich z ulicy Czackiego przeniesiona została na ulicę Ossolińskich Nr. 4. Henryka Mejor. 991

Fotominiatury pastelowe Stefana Grzywińskiego, pl. Benedyktynek l. 2. 992

Majętność ziemska w pobliżu Lwowa obejmująca 390 morgów (z tego pola i łąk 260 morgów a pod korczunek 100 morgów), z młynem, stawem i propinacją 1100 złr. rocznie przynoszącą, jest z wolnej ręki do sprzedania Bliższa wiadomość w biurze adw. dr. Krattera we Lwowie ulica Mickiewicza l. 12. 993

Kanapa, 2 fotele i 6 krzeseł używanych, do nabycia za 40 złr. przy ulicy Karola Ludwika 7. Bliższa wiadomość na 1 piątrze. 996

DZIŚ w Piątek w pokoju do śniadań Józefa Danielewicza ulica Krakowska 6. zaprasza się P. T. Publiczność na *szczupaka po żydowsku i lina w galarecie.*

Mieszkania i sklepy
po 1 cencie od wyrazu.

4 pokoje, przedpokój, weranda, pokój dla służby, kuchnia ect. z **3 wejściami,** II piętro Brajerowska 10. (Duża kamienica, przed którą znajduje się frontowy, ogródek z fontanną). **3 pokoje** z przynależytościami **pomieszkania kawalerskie** wynajmuje **Zarząd realności Emila Bertemiljana Brajera.** 987

2 pokoje frontowe z kuchnią osobnym strychem, piwnicą i pracznarnią ulica Kochanowskiego 26. 993

L. 11. ulica Pańska dwa pokoje frontowe kuchnia, II. piętro zaraz do najęcia. 995

3 pomieszkania o 2 pokojach frontowych, bez kuchni, na II. piętrze w realności Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń przy ulicy Trzeciego Maja l. 16. zaraz do wynajęcia.

Pokój kawalerski frontowy zaraz, 3 pokoje frontowe z kuchnią od 10. listopada do najęcia Ormiańska 33. 935

5 pokoi frontowych, przedpokój, kuchnia z wodociągiem, spiżarka zaraz do wynajęcia przy ulicy św. Mikołaja 15. 948

Ulica Teatralna 10. pierwsze piętro dwa pomieszkania, 5 pokoi, przedpokój i 4 pokoi, salon, kuchnia osobno lub razem zaraz do najęcia. 873

Sklep, pokój, przedpokój Rynek 41. 974

Duży pokój z przedpokojem lub kuchenkę ulica Batorego l. 24. w oficynach. 980

Dom o 4 pokojach eleganckich, kuchni z dużym ogrodem zaraz do wynajęcia; wiadomość ulica Kościuszki Nr. 13. 977

Wikt domowy, tani i smaczny poleca **Mleczarnia Narodowa** przy ulicy Syktuskiej l. 29. 940

Najlepszą ochroną przeciw **przeciągowi i reumatyzmowi** są
Elastyczne wałeczki
do zatykania drzwi i okien
Kit, Gips
poleca taniej jak wszędzie
Alojzy Hübner
Lwów, ul. Karola Ludwika 13.

„Drukarnia Polska" ulica Sobieskiego l. 28, Telefonu Nr. 179, pod zarządem Huczkowskiego Klemensa

Papier z fabryki Czerlańskiej.

(fireta pagina) wysyła się wprost do kancelarji gabinetowej. Zaopatrzenie stęplem zawisło od natury sprawy i w tym względzie obowiązuje taryfa, którą Pan znajdzie w każdym większym kalendarzu. P. Artur v. Csanady, kapitan I. klasy, znajduje się jeszcze na miejscu.

Wystawa archeologiczno-bibliograficzna Stauropigiańskiego instytutu, otwarta codziennie od godziny 10. rano do 3. po południu. — Wstęp 20 cnt. od osoby z wyjątkiem soboty 40 cnt.

Teatr literatura i sztuka.

Teatr ruski. Wczorajszem przedstawieniem „Połubotka“ zakończył teatr ruski szereg swych występów we Lwowie. Pomimo licznych obkrojeń, jakich doznała sama sztuka, wywarła ona wczoraj na licznie zgromadzonych słuchaczach głębokie i silne wrażenie, nie tyle swą akcją, ile raczej piękną tendencją patrjotyczną, płynnym i potoczystym językiem, dobrą grą artystów i dobrą reżyserją. „Połubotko“ należy bezsprzecznie do udatniejszych utworów galicyjskiej literatury dramatycznej. Z wyjątkiem dwóch pierwszych aktów, kompletnie pozbawionych akcji, pełnych retoryki i nie dość dobrze obmyślanych co do rysunku charakterów, reszta sztuki zbudowaną jest dobrze i obfituje w sceny prawdziwie dramatyczne i efektowne.

Dramat przedstawia — przynajmniej według intencji autora, jeden z ostatnich momentów walki samodzielnej Ukrainy z despotyzmem i centralizmem carskim, uosobionym w figurze Piotra W. i z chciwością, podłością i intrygami kreatur w rodzaju Menszykowych i Weljaminowych. Wiadomo z dziejów, że Połubotek, ostatni nakaźny hetman Ukrainy, uległ w tej walce, a zawezwany do Petersburga i tamże wtrącony do więzienia, zmarł świercią głodową. Mimo wielu sympatycznych stron charakteru, postać ta nie nadaje się jednak na bohatera tragedji, już chociażby dla tego, że nic nie działa, jeno trwa na swem stanowisku, a z punktu widzenia — nie mówię już cara, ale prostej prawdziwości, wcale nie okazuje się tak niewinnym, jak nas o tem sam później upewnia, gdyż rzeczywiście w akcie pierwszym i on i starszyzna kozacka okazują się skłonnymi powtórzyć eksperyment Mazepy i zdradzić Piotra.

Wypadła więc figura Połubotka w tragedji blado i dwuznacznie. Natomiast krzepką i potężną jest figura jego głównego wroga Menszykowa, króry walczy z Połubotkiem wytrwale i kosekwentnie na wszystkich punktach, z bezwzględnością i brutalnością, iście moskiewską i chociaż gubi przeciwnika, jednakowoż i sam pada ofiarą swej pożądliwości i niesumienności i musi wędrować na Sybir.

Rolę Menszykowa odegrał p. Steczyński znakomicie i z wielkim taktem. Mniej szczęśliwym był p. Biberowicz w interpretacji roli Połubotka: nie umiał on nigdy pohamować liryczno-retorycznych porywów ani umiarkować wysokiego tonu, co jego roli nadawało pewną nienaturalność. Znakomicie też odegrał p. Płoszewski rolę Piotra Wielkiego, chociaż w samem ucharakteryzowaniu, zresztą nadzwyczaj udatnem, życzyć by należało, by Piotr był znacznie starszym. Sztuka posiada tylko trzy role kobiece, z których najwybitniejszą — Marji, córki Połubotka, ze zwykłym swym talentem odegrała pani Biberowiczowa.

Kończymy nasze sprawozdanie o występach teatru ruskiego we Lwowie wyrazami szczerego uznania dla dyrekcji i artystów i serdecznem: Szczęść Boże w trudnej, iście cywilizacyjnej wędrówce po kraju!

Iw. Franko.

Z galicyjskiego Towarzystwa muzycznego. Dzisiaj (3. bm.) odbędą się po południu próby jeneralne do pierwszego koncertu. Dyrekcja zaprasza pp. amatorów do proby orkiestralnej o godzinie pół do 4. po południu. Chór mięszany zaś na godzinę pół do 7. wieczorem.

Jutro w niedzielę (4. bm.) odbędzie się w sali Towarzystwa (gmach teatralny) pod artystycznem kierownictwem dyrektora R. Schwarza pierwszy koncert. Program składa się z następujących utworów: 1. Ed. Lalo. Uwertura do opery „Le Roi d'Ys“ na wielką orkiestrę (nowość po raz pierwszy). 2. W. A. Mozart. Koncert fortepianowy 20 (d-mol) z kadencjami L. v. Beethoxena (p. Wszelaczyński) z towarzyszeniem orkiestry. 3. Fr. baron Romaszkan. Pieśni na głosy mięszane a) „Noc“, b) „Pieśń lesie“ (chór galicyjskiego Towarzystwa muzycznego, nowość po raz pierwszy). 4. R. Schumann. Symfonia (b-dur), op. 38 na wielką orkiestrę. a) Andante i Allegro. b) Larghetto. c) Scherzo. d) Allegro animato e grazioso (po raz pierwszy). Początek z uderzeniem godziny pół do 1. w południe. Bilety są do nabycia w księgarni pp. Seyfartha i Czajkowskiego, a w dzień koncertu przy kasie.

Treść „Światełka“ z 1go b. m. jest następująca: Emilia Letnerówna: Dwa płaszczyki. Jadwiga Zubrzycka: Sieroce hasło. Kurpiński: Polowanie na tygrysy. Ks. Kamiński: Dzień zaduszny. Karol Winnicki: Chiny. Szczęsny Z.: Dobre dzieci. Między dzikimi. Bajka. Fraszki. Rozmaitości. Do rozwiązania dla starszych itd.

Treść 21. numeru „Świata“: Winieta tytułowa Stan. Tondesa. „Sukcesja po Gozdawach“, nowella Kl. Junoszy. Szkic Art. Grottgera. Listopad (z wierszem Wł. Bełzy) Rom. Kochanowskiego. „Wycieczka w Tatry“ F. H. Nowickiego z ilustracjami Czesł. Jankowskiego. „Sewer“ (portret literackt) I. Adama Dobrowolskiego. „Jose Echegaray i jego dramata“ Edw. Porębowicza. „Język galicyjski“ Zaimka. „Zadumana“ Marji Dulębianki. Polewanie Józ. Kruszewskiego. „Jubileusz gimnazjum św. Anny“ Ad. A. D. Podwórzec gimnazjum św. Anny Stan. Tondosa. Kościół św. Anny tegoż. „Artur Grottger“ J. Wdowiszewskiego. Uczniowie gimnazjum św. Anny Ferdynanda Brylla. „U wrot Italji“ Cezarego Jelantę. Kronika. Dodatek: Bartochowski Kaj. Kraszewskiego. Pokój bez wyjścia. Nowela Oktawiusza Mibreau.

Sara Bernhardt rozpoczęła szereg występów gościnnych w wiedeńskim Theater an der Wien „Damą kameliową“ Dumasa i „Fedorą“ Wiktoryna Sardou.

W operze peszteńskiej wystawiono jako pierwszą nowość sezonu operę Bizeta „Poławiacze pereł“. Dzieło to o nudnem librecie i muzyce nie zdradzającej w niczem rozwiniętego później talentu kompozytora „Carmen“ upadło zupełnie.

Telegramy „Kurjera Lwowskiego“.

Wiedeń 2. listopada. Wczoraj wieczorem zamknięto uroczyście jubileuszową wystawę przemysłową, (wyjątkowo przyniosła ona czyste dochody).

Arcyks. Karol Salvator (syn) zaręczył się z donną Blanką, córką Don Carlosa.

W kaplicy orjentalnej ambasada rosyjska odprawiła nabożeństwo dziękczynne za cara.

Wiedeń 2. listopada. Według ostatnich wiadomości z Rzymu, papież postanowił nie usuwać biskupa Strossmayera z biskupstwa.

Prezydent dr. Smolka odrzucił żądanie klubu młodoczeskiego, ażeby w stenograficznym protokole zapisywano także mowy wygłoszone w parlamencie w języku czeskim.

Berlin 2. ltstopada. Ambasada rosyjska urządziła wotywę za ratunek cara. — Kółko 11 studentów wszechnicy większością 6 głosów przeciwko 5 postanowiło urządzić prof. Bergmanowi i Gerhardtowi (skrytykowanym przez Makenziego) owację.

Paryż 2. listopada. Na wniosek Gobleta rada ministrów uchwaliła przesłać carowi gratulację, a prezydent Carnot wyprzedził ją w tem już wczoraj.

Petersburg 2. listopada. Przy przejeździe przez Charków do Moskwy lud krzyczał hura na cześć carstwa. Niepodlega wątpliwości, że wypadek kolejowy został przygotowany przez spiskowców. Car nadając Giersowi chrest Władymira, dołączył pochlebne pismo dla ministra.

Moskwa 2. listopada. Car wraz z całą rodziną przybył tu wczoraj po południu a o 5. odjechał do Gatczyny.

Ateny 2. listopada. Podczas iluminacji miasta urządzonej z powodu jubileuszu królewskiego, król miał mowę do ludu.

Wiedeń 2. listopada. Dowiaduję się, że zakład kredytowy stanowczo otrzymał od rządu budowę kolei Rzeszów-Jedlicze pod najkorzystniejszymi warunkami.

Fremdenblatt donosi, że Watykan nie będzie czynić żadnych dalszych kroków przeciw Strossmajerowi.

Wiedeń 3. listopada. Arcyksiężniczka Walerja uda się na wiosnę w dłuższą podróż po morzu. Rokowania klubów lewicy w sprawie zupełnej fuzji rozbiły się wczoraj. Umówiono tylko warunki chwilowego wspólnego postępowania w kwestjach szczegółowych.

Politische Corresp. publikuje zarys nowej ustawy wojskowej, która dziś przedłożoną będzie Sejmowi węgierskiemu. Według tej ustawy kontyngent roczny ma na przyszłość zarówno w linji jak i w rezerwie służyć przez lat 10. Obowiązek służby rozpoczyna się dopiero w 21. roku, przez co odpada czwarta klasa.

Instytucja ochotników jednorocznych zostaje gruntownie zreformowaną. Podczas służby studja muszą być przerwane. Jeżeli jednoroczniak po roku nie zda egzaminu oficerskiego, musi służyć jeszcze rok. Zniesionem też zostaje prawo jednorocznikaków wybierania sobie miejsca służby. Miara wysokości rekrutów zostaje z 155·4 centymetrów zmniejszoną na 155. Od wojska uwolnionym może być nietylko jedyny syn, ale i jedyny zięć.

Wczoraj została austrjacko-szwajcarska ugoda handlowa prowizorycznie przedłużoną do 31. grudnia 1888.

Giełda wieczorna: kredyty 309.90, węg. renta złota 101·45.

Od 15. listopada będzie *Wiener Allg. Zeitung* na razie wychodzić jako dziennik wieczorny o godz. 6.

Wiedeń 3. listopada. Poseł Mattusch otrzymał order żelaznej korony trzeciej klasy. Przemysłowiec Zygmunt Weiser z Sassowa otrzymał krzyż rycerski orderu Franciszka Józefa.

Hamburg 3. listopada. Spłonęła tutaj wielka rzeźnia Koopmanna, która przygotowywała mięso na eksport. Spłonęło też całe kosztowne urządzenie maszynowe. Szkoda olbrzymia.

Monachjum 2. listopada. W procesie socjalistów wszyscy oskarżeni zostali uwolnieni.

Haaga 2. listopada. Stan króla jest bez nadziei, śmierć może nastąpić w każdej chwili.

Belgrad 2. listopada. Podczas wczorajszego fakelcugu wybito okna w poselstwie austrjackiem. Minister Mijatowicz złożył wobec posła austrjackiego wyraz ubolewania rządu serbskiego z tego powodu.

Bukareszt 3. listopada. Najmłodszy syn pretendenta do tronu Dymitra Cusy, zmarł wczoraj.

Londyn 3. listopada. *Times* donosi, że parowiec niemiecki „Sophie“ bombarduje i pali bezbronne wsie nadbrzeżne w Zanzibarze. *Times* protestuje też przeciw wspólnemu występowaniu Anglji i Niemiec w Zanzibarze.

Ateny 3. listopada. Prasa półurzędowa z naciskiem podnosi korzyści dla Grecji pokojowego pożycia z Austrją i wyraża nadzieję, że Austrja poprze aspiracje greckie w Macedonji.

Petersburg 3. listopada. *Graždanin* pisze, że przy katastrofie kolejowej koło Borek została podłoga wagonu carskiego wyrwaną, przez co car z carową wypadfi na sztrekę kolejową. Lokaj, który właśnie podawał carowi kawę, zginął. W. księżniczka Olga stoczyła się do parowu. W. książę Michał przez kilka minut pozostawał przywalony gruzami.

Wczoraj po południu rodzina carska przybyła do Gatczyny z Moskwy, gdzie ludność z uszanowaniem witała cara podczas jazdy do Kremlu.

Znakomity podróżnik rosyjski Przewalski zmarł wczoraj.

Wiadomości polityczne.

Wiedeń 1. listopada. (Rada państwa). W dalszym ciągu wczorajszego posiedzenia przy bardzo słabym komplecie załatwiono niektóre wnioski. Między innymi przyjęto wniosek Mattuscha w sprawie petycyj kilku gmin, które domagają się wpływu na zarząd kolei lokalnych tam, gdzie te koleje korzystają z dróg gminnych. Na wniosek Mattuscha, który podnosił ważność sprawy regulacji tego zarządu, odesłano owe petycje do komisji kolejowej z poleceniem ich ponownego rozpatrzenia.

Dalej referował ks. Ozarkiewicz petycję gminy Werbiąża Niżnego o przeniesienie strzelnicy z obrębu tej gminy — odstąpiono ministerstwu obrony krajowej dla uwzględnienia — i petycje gmin Babiny i Sokołówki, pow. Kossowskiego, o zezwolenie korzystania z surowicy dla bydła, które również odstąpiono rządowi.

P. Romaszkan referuje o petycjach rad powiatowych z Tarnobrzega, Jarosławia, Łańcuta i Niska w sprawie budowy kolei Dembica-Nadbrzezie z odnogami do Rozwadowa i do linji kolei Karola Ludwika. Petycję tę odstąpiono rządowi do możliwego uwzględnienia.

Na tem zamknięto posiedzenie z powodu słabego kompletu, poczem posłowie Steinwender, Hock i tow. interpelowali Prażaka jako b. ministra sprawiedliwości w sprawie rozpisania konkursu na 5 posad auskultantów w Karyntji, przyczem jako niezbędny warunek postawiono umiejętność języka słoweńskiego, podczas gdy wśród

Już nie ma nagniotków i brodawek.
Albowiem takowe znikają po kilkudniowem użyciu „EUREKI“ wynalazku aptekarza JONASZA
Skład w aptece HENRYKA BLUMENFELDA we Lwowie. Cena 60 cnt. w. a.

z prawie jednostajną przestrzenią ogólną za 70.000 rs.

Powiadają, że nowy nabywca za samą glinę będzie miewał do 3000 r. rocznie. — Złoczewski w końcu lipca rb. intromisją na swe dobra już wywołał i prawnie sprawa została zamkniętą lecz naturalnie skoro on przystąpi do eksploatacji gruntów — nastąpi opozycja ze strony mieszczan, nowe sądy, nowe wyroki i zapewne wielu z nich odsiedzi więzienia, a może i na daleki Sybir powędruje.

Główny powód tej operacji przez Szmuca i Złoczewskiego dokonanej z takiem powodzeniem, leży w ukazach grudniowym i majowym, dozwalających tylko Rosjanom i to opatentowanym przez miejscową administrację nabywać ziemię w zachodnich gubernjach.

Według nowych przepisów w licytacjach mogą brać udział wyłącznie ci tylko, którzy pozwolenie otrzymali z wymienieniem majątku, jaki kupić mają, ponieważ zaś pozwolenie to zwykle poprzedza sekretne śledztwo o tak zwanej błagonadiożnosti pretendenta, o tem czy w domu nie rozmawia kto z familji po polsku, nie uczęszcza do kościoła, nie miewa stosunków z Polakami — co wszystko znów wymaga i kosztu i protekcji i sporo czasu więc na subhastacjach liczba osób opatrzonych pozwoleniem bywa bardzo nie liczna i ogranicza się wyłącznie do kilku wiadomych w gubernji spekulantów mających stosunki z urzędnikami administracji i dzielących się z nimi zyskiem.

Trzeba też wiedzieć, że prawodawstwo rosyjskie nowe, oddaje dłużnika zupełnie na łaskę i niełaskę wierzyciela i formalnie nietylko nie zabrania ale proteguje lichwę.

Czesi w Ameryce.

Kolonje czeskie w Ameryce dawne pamiętają czasy. Pierwszy raz ziemię rodzinną Czesi opuszczać poczęli po klęsce pod Białą-Górą, więc w roku 1620, a już w r. 1648 dwudziestu „Braci Czeskich“ osiadło w Stanach Zjednoczonych. Znaczniejszy jednak napływ Czechów rozpoczął się dopiero w r. 1848 i do obecnej chwili wzrasta nieustannie. Liczba ich dosięgała 400.000. z których 50.000 przypada na Chicago. Emigracja czeska składa się przeważnie z robotników, rzemieślników, rolników i w bardzo małym stopniu z przedstawicieli inteligencji. To też większych zakładów przemysłowych lub domów handlowych czeskich w Ameryce nie ma prawie. Pomimo to ogólny dobrobyt znaczny. Posiadłości czeskie w samem Chicago gazety szacują na czterdzieście miljonów dolarów. Żadna centralna organizacja wśród Czechów nie istnieje, przeciwnie dzielą się oni na liczne i wrogie sobie stronnictwa: klerykałów, liberałów, katolików, ewangelistów, anarchistów i socjalistów, kosmopolitów, nareszcie narodowców itd. Jest jedno wielkie stowarzyszenie wzajemnej pomocy, znane powszechnie pod krótkiem mianem „Crepes“ od pierwszych liter całego długiego tytułu, które liczy 8.000 członków. Każdy biedak może tam dostać zapomogę tygodniową w kwocie 5 dol., a rodzina po zmarłym członku otrzymuje pośmiertnego 1.000 dol. Obok tego na uwagę zasługują „Sokoły“, to jest połączenie około 15 czeskich towarzystw gimnastycznych (3.000 członków), „Sokół“ chicagoski jest czesko-polskim. Prócz tych instytucyj ogólnych (doliczyć do nich należy „Spolek ceskich dam“), każda kolonja ma własne stowarzyszenie.

Co do polityki amerykańskiej, to Czesi należą do wszystkich głównych i istniejących tu stronnictw. Błąka się przekonanie, iż najwięcej jest Czechów anarchistów, przy wyborach jednak najwięcej głosowało za demokratami.

Prasa czeska w Ameryce jest liczna i wpływowa, składa się ona z 50 pism, z tych jednak połowa nie ma żadnej wartości. Szkół codziennych z czeskim wykładem jest tylko trzy (2 w Nowym Jorku i 3 w Chicago), ale za to wszystkie kolonje posiadają szkoły niedzielne i wieczorne również. Większość Czechów wyznaje religję katolicką, reszta ewangelicy (stosunek 13:2). Kościołów mają oni wiele. Domów narodowych wybudowali 7, mieszczą się w nich sale: ćwiczeń gimnastycznych, teatralne, bilardowe, bibljoteki, czytelnie i restauracje. Czesi anarchiści pozostają ciągle w stosunkach ścisłych z krajem. Interesują się wszelkiemi przejawami życia. największą jednak uwagę zwrócili na podtrzymanie języka i szkoły. Wiele też tysięcy wysłanych ztąd zostało na pomoc „Macierzy szkolnej“ w Pradze.

KRONIKA.

Kopalnie nafty w Galicji. *N. fr. Presse* donosi: Eksploatacja kopalni nafty w Galicji zaczęła się podnosić od czasu, kiedy przedsiębiorcy zagraniczni, idąc za przykładem Pensylwanii, zaczęli zaprowadzać wiercenia do głębokości 300 metrów. Użyto do tego najprzód systemu wiercenia kanadyjskiego. Od niejakiego czasu jednak zaczęto używać nowego systemu, wynalezionego przez Kinda, a ulepszonego przez inżyniera Alberta Faucka, polegającego na wierceniu otworów o większej średnicy, co mimo to udaje się prędzej, niż wiercenie sposobem kanadyjskim i przynosi lepsze rezultaty. W ostatnich czasach zaprowadzono znów nowy system. Towarzystwo akcyjne Nobla w Wiedniu zaprowadziło w kopalniach nafty Dienera i Faucka, w Polanie, po raz pierwszy rozsadzanie za pomocą naboju, składającego się z 50 kg. dynamitu nr. 1 w głębokości 270 metrów, aby otworzyć w ten sposób nowe źródła nafty. Użyty do tego nabój miał 14 centymetrów średnicy i 2 metry długości. Rezultat był bardzo świetny, gdyż produkcja nafty w owym otworze, gdzie ona już zaczynała się wyczerpywać, powiększyła się z 2 do 30 beczek dziennie. Przy pomocy tego nowego środka technicznego, galicyjskie kopalnie nafty, które rozciągają się na przestrzeni 300 mil kw., mogą obecnie szybko się rozwijać.

P. H. Patkiewicz wystąpi w operze lwow. w sezonie tegorocznym. Pierwszy występ naznaczony w „Małgorzacie“ opery „Faust“ i odbędzie się w grudniu br. Głos panny P. w ostatnim czasie bardzo spotężniał a śpiewem swem pozyskała już jako koncertantka sympatji publiczności naszej, jest zatem nadzieja cennego nabytku dla opery polskiej.

Obławy pod miastem. Ostatnimi dniami zdarzały się liczne wypadki ograbiania wozów frachtowych, jadących do Lwowa przez bandy rabusiów, grasujących zwłaszcza w podmiejskich karczmach przydrożnych. Obrabowano przed trzema dniami kupca z Bóbrki Wolfa Nassa, któremu z bryki ściągnięto transport cukru i kawy wartości do 100 zł., onegdaj znowu w Sichowie, Herszowi Goldmarkowi, kuśnierzowi ze Lwowa, gdy krytą bryczką wiózł kożuchy na jarmark, łotrzykowie i to w czasie jazdy, nożami poprzekrawali płócienną zasłonę na bryce i skradli z niej niepostrzeżenie kilkanaście sztuk kożuchów. Podobną fatalną przygodę miał także kuśnierz Abraham Alter, któremu pod Lwowem również skrzynię z kożuchami skradziono. Policja zaalarmowana zuchwałemi kradzieżami, wyśledziła wczoraj ich sprawcę w osobie wyrobnika Wojciecha Skibickiego, który badany wskazał na całą szajkę towarzyszy, poszukiwanych teraz przez władze.

Fotoplastyczna wystawa dzieł sztuki otwartą została od kilku dni przy ul. Hetmańskiej i ściąga spory zastęp publiczności. Specjaliści fotografowie wyrażają się z uznaniem o fotografiach widoków Egiptu i Palestyny, a zwłaszcza wspaniałych krajobrazów i lodowców Szwajcarji, zdejmoanych sposobem błyskawicznym przy najsilniejszem oświetleniu promieni słonecznych. Przy pomocy odpowiedniego aparatu, wybornych szkieł do koncentrowania i załamywania światła i specjalnego oświetlenia, obrazy przedstawiają wyśmienitą perspektywę, łudzącą plastykę, które istotnie nie pozostawiają nic do życzenia. Panorama obrazów kolorowanych, płótna malarskie, które szerokie dają pole dla fantazji, nie dadzą nam nigdy owej prawdy w naturze, jaką daje dobrze pochwycona fotografia i ta właśnie zaleta, jest dodatnią stroną wystawy fotoplastycznej, przybyłej do nas z Krakowa.

Zapomogi br. Hirsza dla pogorzelców. Dnia 14go z. m. rozdzielił p. Samuel Klärman w towarzystwie redaktora czasopisma *Ojczyzny*, p. Hermana Feldsteina, z funduszów br. Hirsza kwotę 10.350 gld. pogorzelcom Żurawna, dnia 17go z. m. 8840 gld. pogorzelcom Rożniatowa, dnia 23go pogorzelcom w Gołogórach 1980 gld. zaś 28go z. m. pogorzelcom w Suchostawie 4155 gld. Ogółem rozdzielono w ciągu ostatniego roku blisko 120.000 gld. pogorzelcom dziesięciu miast w Galicji to bez różnicy wyznania. Doniesienie to pomieszcza *Ojczyzna*, organ Stowarzyszenia polsko-żydowskiego „Przymierza braci“.

Kurs wyższy stenografji polskiej, połączony z

DZIECIĘ

GUY de MAUPASSANT.

Jakób Bourdillere przez długi przeciąg czasu przysięgał sobie, że się nigdy nie ożeni. Nagle zmienił zdanie, a stało się to w lecie, gdy używał morskich kąpieli.

Jednego ranka, leżąc wyciągnięty na piasku i przypatrując się kobietom wychodzącym z wody, spostrzegł dziwnie zgrabną i drobną nóżkę. Podniósłszy oczy zachwycony został całością, chociaż z tej całości widział tylko głowę, wynurzającą się z białego flanelowego płaszcza, szczelnie pod szyję zapiętego. Utrzymywano, że żył wiele i dlatego też przedewszystkiem wdzięk kształtów zrobił na nim wrażenie, ostatecznie jednak podbił go pełen prostoty umysł dziewczęcia i dobroć serca, świeżego jak jej policzki i usta.

Przedstawiony rodzinie podobał się i zakochał szalenie. Kiedy zdala nad brzegiem morza ujrzał Bertę Lamus przebiegał go dreszcz od stóp do głowy. Przy niej zaś stawał się milczący, niezdolny nietylko mówić, ale nawet myśleć, czuł wrzenie w sercu, szum w uszach i zamęt w głowie. Czyżby to miała być miłość?

Nie umiał sobie zdać z tego sprawy, ale bądź co bądź postanowił ożenić się z tą dzieweczką.

Rodzice panny, zrażeni niekorzystnemi o nim pogłoskami, długo się wahali z oddaniem ręki swej córki. Mówiono, że oprócz tysiąca różnorodnych miłostek, miał dawny stosunek z rodzaju tych, co to niby zerwane, nawiązują się na nowo.

Od chwili jednakże poznania Berty, zmienił sposób życia i ani razu nie chciał się widzieć z kobietą, którą kochał dawniej. Za pośrednictwem swego przyjaciela zapewnił jej przyszłość, postanowiwszy płacić znaczną pensję, ale nie chciał nietylko mówić o niej, lecz nawet słyszeć jej nazwiska. Odbieranych od niej listów wcale nie otwierał. Co tydzień poznawał niekształtne pismo opuszczonej i co tydzień większy gniew go opanowywał. Darł list ze złością, nie czytając ani jednego wiersza, spodziewał się bowiem, że nic innego w nim nad wymówki i skargi nie znajdzie.

Ponieważ nie bardzo wierzono w jego poprawę, wystawiono go na próbę przez całą zimę, i dopiero z wiosną przyjęto.

Ślub odbył się w Paryżu w pierwszych dniach maja.

Nowożeńcy nie chcieli odbywać klasycznej, poślubnej podróży. Po niewielkich tańcach wyprawionych dla młodych kuzynek, a mających trwać najdłużej do jedenastej, postanowili nazajutrz rano z domu rodzicielskiego udać się na uroczy brzeg morski, na którym się poznali i pokochali.

Za nadejściem wieczora rozpoczęto tańce w salonie. Państwo młodzi schronili się do małego buduarku japońskiego, przyozdobionego materjami jaskrawymi i słabo oświetlonego kolorową lampą, wiszącą u sufitu. Wieczór był cichy i spokojny, pełen wiosennej woni, a świeże orzeźwiające powietrze, dostając się do pokoju przez otwarte okno, muskało rozkosznie ich twarze.

Nic do siebie nie mówili, trzymali się tylko za ręce, chwilami ściskając je silnie. Ona wstrząśnięta do głębi wielką zmianą, jaka zaszła w jej życiu, patrzała przed siebie zamyślonym wzrokiem, uśmiechniona, wzruszona, bliska płaczu, to znów bliska wybuchu radości. Sądziła, że świat cały musiał się zmienić w skutek tego, co ją spotkało; niespokojna sama nie wiedząc czego, czuła jednak całą swoją istotą nieopisaną a upajającą błogość.

On wpatrywał się w nią z uśmiechem. Chciał mówić, ale słów mu brakowało, milczał więc, objawiając swe uczucia uściskiem rąk jedynie. Od czasu do czasu szepnął: „Berto!“ wtedy ona podnosiła na niego wzrok słodki i tkliwy, oczy się ich spotykały, lecz Berta nie mogąc znieść siły jego spojrzenia spuszczała powieki.

Nie mogli się zdobyć na zamianę, choćby jednej myśli. Pozostawiano ich samych, czasem wszakże, jakaś para tańczących, rzucając na nich przelotne spojrzenie, stawała się niejako świadkiem ich uczuć tajemnych.

Drzwi boczne otworzyły się, wszedł służący podając na tacy list przyniesiony przez posłańca. Jakób wziął papier ze drżeniem i strachem, jakby nagle tknięty przeczuciem nieszczęścia.

Pisma nie znał — trzymał długo kopertę, niemając odwagi ani jej otworzyć, ani czytać tego co zawierała. Już miał schować list do kieszeni, mówiąc do siebie: „Jutro przeczytam, jutro będę daleko, mniejsza zatem, co to nieszczęsne pismo zawiera“, gdy nagle spostrzegł na boku koperty

Wszelkie obligacje, listy zastawne, renty, akcje bankowe i kolejowe, losy państwowe i prywatne, kupują i sprzedają pod możliwie najkorzystniejszymi warunkami.
SOKAL i LILIEN, dom bankowy i kantor wymiany. Zlecenia z prowincji uskuteczniają się bezzwłocznie, bez doliczenia prowizji.

praktyczemi ćwiczeniami, rozpocznie się na wszechnicy dnia 5. listopada b. r., o godzinie 5. po południu w sali I.

Towarzystwo ogrodnicze ogłasza, iż na radzie dnia 25. października zarząd uchwalił rozdać bezpłatnie w tej jesieni 500 sztuk sześcioletnich szlachetnych szczepów szkołom ludowym należącym do tegoż Towarzystwa. Żądania nadsyłać do zarządu ulica Wałowa l. 14. wraz z należną wkładką. Prezes *Z. Dembowski.* Sekretarz *B. Tysowski.*

Staraniem członków chóru Stow. młodzieży handlowej odbędzie się jutro 4. bm. w sali kasyna miejskiego na dochód funduszu emerytalnego wieczorek muzykalny z przedstawieniem amatorskiem. Bilety nabyć można w handlu pp. Dymeta i Krimera, a w dniu przedstawienia przy kasie. Początek o godzinie 7. wieczorem.

Walne zgromadzenie członków Towarzystwa wzajemnej pomocy nauczycieli i nauczycielek miejskich szkół ludowych we Lwowie, odbędzie się dzisiaj 3. bm. o g. 3. popołudniu w sali wydziałowej szkoły żeńskiej (ul. Akademicka l. 9). Dla ważności spraw, jak wybory i zmiana statutu, uprasza zarząd Towarzystwa o jaknajliczniejsze zebranie członków.

Nieludzkość. W warsztacie ślusarskim Führera przy ul. Sykstuskiej pod l. 37, rozegrała się wczoraj zrana krwawa scena. Czeladnik Józef Lapter, wysyłał terminatora Izaka Führera za jakimś sprawunkiem na miasto, czego ten natychmiast nie usłuchał. Rozgniewany czeladnik jął wówczas chłopaka nielitościwie okładać tępem narzędziem, a na krzyk ofiary, rozsrożony, młotkiem uderzył go w głowę, zadając mu głęboką ranę. Zakrwawionego i bezprzytomnego terminatora odwiozła policja niezwłocznie do szpitala, pociągając winnego do odpowiedzialności sądowej.

Całkiem nowa moda. Z doniesień szczegółowych o ślubie panny Boulanger dowiadujemy się, że panna młoda jechała do kościoła na koniu z reitpeiczem w ręku, a wieńcem mirtowym na głowie. Wobec tego gameni mieli słuszność, wyprawiając awantury po ulicach na widok takiego orszaku weselnego.

Uroczyste żałobne nabożeństwo za zmarłych członków Stowarzyszenia czynnej miłości bliźniego we Lwowie odprawi się dzisiaj w sobotę o godzine 10. rano, w kościele OO. Dominikanów.

Narodowa torhowla. Dnia 31. października odbyło się w wielkiej sali „Domu Narodnego“ walne zgromadzenie członków Narodowej Torhowli. Udział członków w zgromadzeniu był dosyć słaby z powodu mniejszej ważności spraw stojących na porządku dziennym. Zgromadzenie otworzył prezes ks. Dutkiewicz, krótką przemową, w której zaznaczył, że interesy Torhowli w roku zeszłym były mniej pomyślne wskutek obaw wojennych, a także wskutek fiskalnych szykan. Prezydentem zgromadzenia ad hoc wybrano ks. M. Pakiża, zastępcą prof. Hładyłowicza, a na sekretarzy powołano pp. Kl. Ustjanowicza i Łucyka. Ze sprawozdania odczytanego przez dyrektora p. Nahirnego, wyjmujemy następujące cyfry: Z końcem z. r. administracyjnego liczyła Torhowla 662 członków; w bież. r. administracyjnym przybyło nowych 29, ubyło 24, tak że z dniem 30. czerwca 1888 r. było członków 667, z kopitałem wkładkowym 13.567 zł. 80 ct. Kapitał obrotowy w tym roku wynosił 143.089 zł. 74 ct. Wkładki oszczędnościowe z dniem 30. czerwca 1888 wynosiły 68.089 zł. 60 ct. Obrót kasowy dosięgnął cyfry 711.171 zł. 31 ct. Z handlu wpłynęło 210.972 zł: 67 ct., t. j. o 5000 więcej, niż w roku zeszłym. W magazynach pozostało towarów nominalnej wartości 125.869 zł. 42 ct. Personal administracyjny liczył 44 osób. Po krótkiej dyskusji nad tem sprawozdaniem, jakoteż nad niektóremi mniej ważnemi sprawemi Towarzystwa i po wybraniu nowej komisji kontrolującej (pp. Celewicz, Sywulak i Wrzeciona), posiedzenie zamknięto.

---

podkreślone: bardzo pilno. Przejęty zwrócił się z zapytaniem do Berty: „Pozwolisz, kochanko?“ rozerwał kopertę i czytał. W miarę czytania bladł coraz bardziej, a kiedy podniósł głowę, twarz miał niezwykle wzburzoną. Wyjąkał nieśmiało.

— Moja najdroższa... memu... memu najlepszemu przyjacielowi przytrafiło się wielkie, bardzo wielkie nieszczęście. Muszę się z nim widzieć natychmiast... natychmiast... idzie bowiem o śmierć lub życie. Czy pozwolisz mi oddalić się najwyżej na minut dwadzieścia?

Zamało jeszcze była jego żoną, żeby go śmiała pytać, szepnęła więc tylko drżąc z niepokoju: „Idź!“ Wybiegł, a ona została sama, słuchając dźwięków muzyki, dochodzących ją z salonu.

W przedpokoju chwycił pierwszy lepszy kapelusz i palto i zbiegł ze schodów — zatrzymał się wszakże w przedsionku i przy blasku gazu jeszcze raz odczytał list zawierający następujące wyrazy:

Panie!

„Niejaka Ravet, umiera i przed śmiercią pragnie się z panem widzieć. Pozwalam więc sobie zapytać pana, czy nie chciałbyś poraz ostatni zadosyć uczynić prośbie kobiety bardzo nieszczęśliwej i godnej współczucia.

Z szacunkiem
Dr. Bonardt.

(Dokończenie nastąpi.)

Przy rozbiciu pociągu carskiego koło Borek na kolei Kursko-Charkowskiej zginął sztabskapitan feldjegrów Bresch, jeden felczer, pisarz, lokaj, dwóch kurjerów, jeden kozak nadworny, jeden strzelec, 5 osób ze służby kolejowej i 6 żołnierzy z bataljonu kolejowego.

Losy wystawy jubileuszowej. Przy ciągnieniu tych losów główna wygrana padła na los s. 1359 Nr. 33, urządzenie do pokoju męskiego i jadalnego wraz z serwisami szklannym, srebrnym i porcelanowym i dywanami, wartości 25.000 zł. lub gotówką 20.000 zł.

Druga wygrana, urządzenie pokoju jadalnego z serwisem szklannym, srebrnym i porcelanowym, z pianinem i piecykiem, wartości 5000 zł., padła na los s. 2489 nr. 2.

Trzecia, złota brosza, bransoleta wysadzana brylantami, wartości 3000 zł., padła na los s. 3721 nr. 79, czwarta, urządzenie pokoju sypialnego wartości 2000 zł., s. 1530 nr. 50, piąta, powóz zamykany wartości 1000 zł., s. 3388 nr. 5, szósta, koncertowy fortepian Bösendorfera wartości 1000 zł., s. 370 nr. 18, siódma urządzenie pokojowe wartości 1000 zł., s. 2537 nr. 88.

Następnie wyciągnięte zostały:

Serja 164 nr. 56 369 zł., s. 4724 nr. 96 502 zł., s. 5790 nr. 32 12 zł., s. 3755 nr. 3 359 zł., s. 1017 nr. 57 503 zł., s. 1778 nr. 84 76 zł., s. 231 nr. 75 360 zł., s. 242 nr. 84 454 zł., s. 3886 nr. 98 461 zł., s. 2130 nr. 5 283 zł., s. 3245 nr. 98 266 zł., s. 4605 nr. 38 295 zł., s. 5585 nr. 88 133 zł., s. 1487 nr. 66 40 zł., s. 153 nr. 96 278 zł., s. 2144 nr. 26 521 zł., s. 1944 nr. 92 279 zł., s. 118 nr. 34 495 zł., s. 4960 nr. 41 402 zł., s. 2884 nr. 30 254 zł., s. 5850 nr. 27 47 zł., s. 4473 nr. 2 36 zł., s. 3065 nr. 54 330 zł., s. 3728 nr. 66 280 zł., s. 1707 nr. 88 18 zł., s. 1846 nr. 98 175 zł., s. 4595 nr. 75 130 zł., s. 1465 nr. 77 412 zł., s. 771 nr. 31 542 zł., s. 849 nr. 80 491 zł., s. 3382 nr. 44 475 zł., s. 465 nr. 28 268 zł., s. 431 nr. 11 228 zł., s. 4609 nr. 75 166 zł., s. 2998 nr. 97 393 zł., s. 5387 nr. 85 275 zł., s. 759 nr. 83 378 zł., s. 770 nr. 40 334 zł., s. 3660 nr. 61 99 zł., s. 2574 nr. 25 143 zł., s. 1695 nr. 97 372 zł., s. 4683 nr. 17 505 zł., s. 495 nr. 44 379 zł., s. 129 nr. 88 193 zł., s. 4037 nr. 41 513 zł., s. 4969 nr. 66 357 zł., s. 2537 nr. 88 7 zł., s. 1574 nr. 99 84 zł., s. 5972 nr. 94 465 zł., s. 5222 nr. 84 368 zł., s. 2596 nr. 63 451 zł., s. 3806 nr. 32 263 zł.

Wygrane po 10 zł. padły na losy o numerach serji 1941 1684 1528 1837 3834 4159 5356.

Wygrane po 5 zł. padły na numera serji: 905 5864 3085 2500 756 3092 1577 1711 2566 5649.

Zmiana nazwiska. Drowi Janowi Niemczykowi adwokatowi w Przemyślu zezwoliło namiestnictwo na zmianę nazwiska na „Niemczyński“.

Wielka kradzież. Niezwykle śmiałą kradzież spełniono przed kilku dniami w nocy w jednej z fabryk pod Warszawą. Przed tygodniem nadszedł do fabryki z zagranicy kocioł płatynowy do wyrobu i dystylacji przetworów. Ponieważ nie było na razie miejsca do ustawienia go, przeto w opakowaniu pozostawiono kocioł na podwórzu. Nazajutrz rano z rozporządzenia dyrektora, robotnicy fabryczni mieli zająć się rozpakowaniem przesyłki. Udano się na miejsce, gdzie poprzedniego dnia wieczorem złożono skrzynię, lecz już jej nie znaleziono. Zawiadomiony o tem dyrektor zarządził poszukiwania, atoli bez skutku. Bezzwłocznie zawiadomiono o kradzieży straż ziemską i doniesiono miejskiej policji śledczej. Ponieważ kotła złodzieje nie mogli zabrać na barki, lecz musieli go uwieść końmi, przeto rozesłano depesze po wszystkich traktach, aby baczono na przejeżdżające wozy. Jednocześnie dokonywaną jest rewizja na stacjach towarowych kolei żelaznych. Wartość skradzionego kotła przedstawia sumę 15.000 rsr.

Konfiskata broszuy Mackenzi'ego nie zaszkodziła bynajmniej jej odbytowi. Przeciwnie obecnie, gdy dozwolona znów została sprzedaż książki, księgarze berlińscy nie mogą nastarczyć zamówieniom. Nowojorski *Sun* przedrukował całą broszurę „in extenso“. Podobno Mackenzie nie powiedział jeszcze w tej kwestji ostatniego słowa i zamierza powrócić do swoich uwag krytyków.

Z mody. W Paryżu obecnie powracają do kroju sukień, jaki nosiły nasze prababki, więc krótkie stany, rękawy bufiaste u ramion, w rodzaju „gigot“, redingoty z odciętemi fałdzistemi połami, żaboty, renwersy, halsztuki z czarnego atłasu, upięte na satynowej podkładce, zwane „Talien“, „Josèphine“, „Petit Parisien“. Powróciły także ciężkie materje początku naszego stulecia, atłasy, mory w pasy „peau de soie“. Prawo obywatelstwa w tym sezonie zyskał sobie kolor czarny; przybrania w tym kolorze, torsady pasy, kamizelki, kołnierze zdobić będą suknie, granatowe, bronzowe, popielate itd. Z materyałów, najmodniejsze jest sukno (drap de dames). Toalety sukienne robią się z dwóch zastosowanych do siebie kolorów sukna, spódniczka z jaśniejszego, redingotte z ciemniejszego. Cały przód sukni ma być przyozdobiony w hafty. Sukno tak dalece weszło w modę, że nawet do toalet wieczorowych zamiast atłasu lub pluszu używają galonów srebrnych lub złotych wyszywanych na tle sukiennem. Natomiast plusz i aksamit noszone są bardzo na okrycia w połączeniu jednak z suknem. I tak dolmanowe rękawy i przybranie pleców i przodów aksamitne lub pluszowe, reszta z sukna. Czerwony kolor wciąż jeszcze jest modny, nazwy tylko się zmieniły, powrócono do dawnych „cerise“, „solferino“, „empire“. Najmodniejszym jednak będzie kolor zielony, od najdelikatniejszych do najjajaskrawszych odcieni. Materje zielone łączyć się będą z czarną. Nowością również są „boa“ z futer, piór, koronek, do sortie de bal, nawet do toalet balowych. Kapelusze noszą się nie tak wysokie, jak zeszłego sezonu, z fasonów modne będą toczki „Henri II.“ z aksamitu ze skrzydłami na przodzie, okrążone „plumażem“ i duże kapelusze filcowe „Empire“ przybrane w pióra i podszyte torsadami. Do teatru i na koncerta elegantki ozdobią swe głowy w kapotki z ponsowego aksamitu z dżetami lub piórami oraz sukienne tegoż koloru z haftami. Modne są także czapeczki „Corday“, „Manon“, „Empire“. Z przybrań powróciły zarzucone od lat kilku kryzy i żaboty. Noszą je z koronek czarnych lub białych z galonami, dżetami, wstążką itd. Mężatki również jak i panny noszą na głowie kokardy, przepaski. Żadna „szanująca się“ paryżanka nie ukaże się w salonie lub w loży z gołą głową.

Gołębnictwo. Wskutek propozycji komendanta okręgu wojskowego w Kijowie postanowiła rada miasta otworzyć na jednym z placów (lwowski bazar) stałą wystawę i targ gołębi, w celu rozpowszechnienia ich chowu i ulepszenia gatunków.

Jenerałowa armji zbawienia, miss Stirling, skazana została na 100 dni więzienia za prozelityzm pomiędzy małoletniemi.

Obelisk na Ortlerze. Komitet alpejski postanowił celem uczczenia od siebie jubileuszu cesarskiego postawić na samym szczycie Ortlera, kilkometrowy obelisk. Do rzeczy wzięto się ostro i mimo trudności niesłychanych, jakie przedstawiał zamysłowi temu sam teren, obelisk mógłby się już wkrótce znaleźć na szczycie pokrytym wieczystym lodem, gdyby nie opór ze strony innej. Klub komitetu „Praga“, sprzeciwił się temu zamiarowi, i użył wszystkich możliwych środków, ażeby myśl tę udaremnić. Przekupiono robotników i przewodników tak, że podczas gdy koszta jednego tygodnia obliczono na 600 do 700 gld., obecnie wynoszą one 1400 gld., a nawet postarano się u starostwa w Meranie o wydanie zakazu przetransportowania obelisku. Intrygi korporacyj alpejskich doszły wreszcie do tego, że na jakiś czas roboty przerwać musiano. Podług ostatnich wiadomości telegraficznych jednak, już drogę na szczyt Ortlera wyznaczono i postarano się o zniesienie zakazu starostwa merańskiego, wobec czego najgłówniejsze zapory zostały już usunięte. Czy komitet jednak mimo tylu przeszkód i ofiar pieniężnych, wobec zaciętości klubów poszczególnych zamiaru swego dopnie, to wielkie pytanie.

Groźba. Rządowy komisarz opery peszteńskiej, Beniczky otrzymał w tych dniach przez pocztę list z pogróżką, że teatr zostanie spalonym, jeżeli wynagrodzenia robotnikom zajętym przy teatrze nie podwyższy. Środki ostrożności zarządzono.

Mowa Eichhorna o stosunkach szpitala powszechnego wiedeńskiego wywołała niebywały między lekarzami, jako też między służbą szpitalną rozgardjasz. Lekarze szpitalni odbyli przed kilku dniami posiedzenie, na którem naradzano się, co należy uczynić, ażeby ode-

ludności karynckiej zaledwie czwarta część mówi językiem wendyjskim, lecz nowszego słoweńskiego języka wcale nie rozumie. Trzy czwarte ludności mówią po niemiecku, a i Wendzi również wszyscy rozumieją (?) język niemiecki. Konkurs ów, zdaniem interpelantów, jest tylko sztucznem importowaniem elementów słoweńskich do Karyntji.

Belgrad 2. listopada. Podczas przedwczorajszej iluminacji ktoś z tłumu rzucał kamieniami do okien austro-węgierskiego poselstwa. Zarządzone natychmiast śledztwo wykazało, iż wybryk ten był pozbawionym demonstracyjnego charakteru, albowiem rzucano kamieniami także do innych nieoświetlonych okien. Zajście to jest absolutnie bez żadnego znaczenia. Sprawa została wyjaśnioną natychmiast w drodze przyjaznej.

Belgrad 1. listopada. Na żądanie królowej ma pełnomocnik jej Piroczanac przedłożyć zarówno rządowi jak i synodowi kościelnemu zażalenie nieważności przeciw rozwodowi orzeczonemu przez metropolitę Teodozjusza, dowodząc nieważności tego aktu ze stanowiska ustaw cywilnych zarówno jak i kościelnych. Zażalenie to ma być równocześnie opublikowanem, albowiem zawierać będzie między innemi także zbicie wszystkich niekorzystnych dla królowej pogłosek, przez stronę przeciwną o niej w obieg puszczonych.

Przewódzcy wszystkich trzech stronnictw wydali już swe hasła dla walki wyborczej do wielkiej skupczyny. Wszystkie trzy stronnictwa domagają się wyborów niezawisłych. W tym celu po wszystkich okręgach potworzono komitety kontrolujące, które o każdem nadużyciu organów rządowych mają natychmiast donosić bezpośrednio królowi. Wielka skupczyna liczyć ma cztery razy tyle członków co zwykła, a więc w ogólnej liczbie 624.

Sztutgard 1. listopada. Z całą stanowczością występuje pogłoska, że całe ministerstwo poda się do dymisji na wypadek, jeżeli król nie wydali Woodcocka z dworu.

Londyn 31. października. Najważniejszą kwestją w całym akcie oskarżenia, wniesionym przez p. Webstera imieniem redakcji *Timesa*, będzie sprawa listu Parnella do Patryka Egana, listu, pisanego w r. 1882 z więzienia Kilmianham. Oto dosłowna treść jego: „Czego ci ludzie wyczekują? Ta bezczynność jest nie do darowania. Najlepsi nasi są w więzieniach, a nic się nie robi. Trzeba położyć koniec tym wahaniom. Szybka działalność jest naglącą. Podjąłeś się dać się we znaki staremu Forster'owi i spółce. Daj nam dowód jaki, że możesz to zrobić. Zdrowie moje dobre, dzięki!“ *Times* twierdzi, że tylko podpis jest własnoręczny Parnella, a treść pisana przez kogoś innego. Egan był wtedy skarbnikiem ligi; Forster, jak wiadomo — ministrem dla Irlandji. Sam Parnell zaprzeczył w izbie tego roku autentyczności podpisu i wytoczył w Edynburgu proces *Timesowi* o potwarz. Ważnem jest, co Webster o tym liście twierdził: „W tej chwili, mówił on — nie jestem w stanie orzec, kto list ten napisał. Do szczegółowych w nim wyrażeń nie przywiązuję wielkiej wagi. Nie sądzę, by przez „danie się we znaki staremu Forster'owi“ miano na myśli zamach zbrodniczy na ministra, bo frazesu tego używał Parnell kilkakrotnie poprzednio. Myślano tu zapewne o gwałtowniejszej agitacji, któraby utrudniła czynność Forster'a i rządu. Ja sam osobiście nie chciałbym przesądzać znaczenia tego listu. Ponieważ jednak Egan był podówczas w najściślejszych stosunkach z Byrne'm i Carey'em towarzyszami morderców z Fenix-parku, oraz z Ford'em — znanym apostołem dynamitu — list ów może dać jeden dowód więcej, że Parnell wiedział dobrze o skrytej robocie Egana i „niezwyciężonych“.

„To tylko powiedzieć dziś muszę, że *Times* wierzł w autentyczność listu i podpisu, że złoży niebawem pełne wyjaśnienie, jak do tego listu przyszedł, że potrafi przekonać sędziów o jego autentyczności“.

W dalszym ciągu nie przeczy Webster, że *Times* zapłacił grubo za list — ale zapłacił dopiero wtedy, gdy po kilkomiesięcznem badaniu pisma przez specjalistów — przekonał się niezbicie, że podpis na nim był własnoręcznym Parnella. Obrońcy strony przeciwnej będą oczywiście dowodzili nieautentyczności podpisu Parnella. Nie jest zresztą wykluczona możliwość, że *Times* został także przez zręcznego fałszerza w błąd wprowadzony.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Targ zbożowy. *Lwów* 2. listopada. *(Według notowań Banku rolniczego we Lwowie. Przedruk wzbroniony).* Usposobienie handlu zbożowego spokojne, ceny notują niezmienne jednak więcej nominalnie. Zniżka cen zboża na giełdzie wiedeńskiej i berlińskiej wywołuje znaczną rezerwę ze strony odbiorców.

Dziś notujemy za 100 kilogramów loco Lwów.

Pszenica gotowa	gld.	6.80	do 7.65
Żyto gotowe	„	5.40	„ 5.80
Owies obroczny	„	5.60	„ 6.25
Jęczmień	„	5.60	„ 7.—
Rzepak	„	13.—	„ 13.75
Groch	„	6.50	„ 9.50
Wyka	„	5.25	„ 5.60
Bobik	„	—.—	„ —.—
Hreczka	„	—.—	„ —.—
Kukurudza	„	—.—	„ —.—
Chmiel za 56 kilo	„	—.—	„ —.—
Koniczyna czerwona	„	54.—	„ 62.—
„ biała	„	—.—	„ —.—
Koniczyna szwedzka	„	—.—	„ —.—
Spirytus za 10.000 litr. proc. loco stacja kolei cont.	„	—.—	„ —.—

Nadesłane.

Dr. Jan Niemczyński
otworzył kancelarję adwokacką
w Przemyślu. Rynek l, 15.

Specjalista chorób dziecięcych
Dr. ANTONI WACHTEL
b. asystent uniwersytetu Jagiellońskiego i pierwszy sekundarjusz kliniki i szpitala dla dzieci w Krakowie mieszka na **ulicy Wałowej l. 11.** I. piętro. ordynuje od godziny 3—5.

Dr. Witold Jaroszyński
przeniósł się do Rynku liczba 41.
Przyjmuje chorych jak przedtem od **3** do **4**.

Do sprzedania realność pod l. 11. ulica Kopernika z gruntem pod budowę **wchodząca** swem położeniem **w park JE. hr. Potockiego.**
Zgłoszenia przyjmuje adwokat Popiel we Lwowie.

Przyjechali do Lwowa

dnia 2. listopada 1888.

Hotel ANGIELSKI. P. Kaczyński z Petersburga, F. Paar z Jaworowa, K. Hock z Jasła, W. Kowalski z Żurawna, J. Papara ze Stroniatyna, J. Dziewoński z Jarosławia, T. Wajdowski z Bóbrki.

Hotel ŻORŻA. K. Wiszniewski z Dobrzan, J. Orel i P. Löfler z Wiednia, A. Bocheńska z Krakowa, M. Sobolewski z Kokutkowiec.

Hotel KRAKOWSKI. P. Koszic z Kijowa. J. Niżankowski z Jasnisk, J. Bittner ze Sarnek górnych, A. Towarnicki z Glinian.

Hotel LANGA. E. Deutsch z Berlina, Z. Hoch z Pragi. W. Kempner z Nowego Sącza, J. Girowski z Doliny, A. Aulich z Lackiego, G. Deutsch z Berna, B. Greck z Bursztyna, S. Pineles, Ch. Ramm, A. Kleiman i A. Schultz z Wiednia.

Hotel KUHNA. Ks. P. Pasławski z Bełza, M. Boos z Żółtaniec, F. Truksa z Krzywego, L. Audykiewicz z Holeszowa, F. Dusil z Wereszyc, J. Kopczyński z Ohladowa, ks. E. Krasicki z Derrowa, N. Drymalik z Żółkwi.

Pociągi kolejowe

(według zegaru lwowskiego)

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: o godz. 4·03 popoł. kurjerski; 9·28 wieczór osobowy; 8·50 rano osobowy; 7·15 wieczór mięszany.

Z Czerniowiec: o 8·00 wieczór pospieszny; 11·06 wieczór i 6·11 rano mieszany.

Z Podwołoczysk i Brodów: (na dworzec główny) o 2·20 popoł. kurjer.; 3·15 rano i 7·00 wieczór mieszany. (Na Podzamcze) 2·08 pop. kurjer.; 2·38 rano i 6·22 wiec. mieszany.

Z Bełzca (Tomaszowa): 5·53 popoł. mieszany codziennie; — 1·10 rano tylko we wtorek i piątek.

G. 8·26 rano z Krakowa, Zwardonia, Nowego Zagórza, Chyrowa i ze Stryja — 3·40 po południu z Krakowa, Zwardonia, Nowego Zagórza, Chyrowa, Stryja, Husiatyna i ze Stanisławowa — 1·35 nocy z Krosna, Zagórza, Chyrowa, Husiatyna, Stanisławowa, z Ławoczne i Budapesztu. — 8. wieczorem koleją czerniowiecką z Husiatyna.

Odchodzą ze Lwowa.

Do Krakowa: 2·28 popoł. kurjerski; o godz. 4·20 rano i 8·30 wieczór osobowy; o 7·20 rano osobowy.

Do Czerniowiec: 9·20 rano pospieszny; 9·50 rano i 10·06 wieczór mieszany.

Do Podwołoczysk i Brodów: (z dworca głównego) o 4·11 popołudniu kurjerski; 10·35 wieczór i 9·52 rano mieszany. (Z Podzamcza) 4·22 popołudniu kurjer.; 11·5 wieczór i 10·23 rano mieszany.

Do Bełzca (Tomaszowa): 7·49 rano mieszany codziennie; — 5·01 popołudniu tylko we wtorek; — 2·44 popołudniu tylko w piątek według potrzeby.

G. 5·20 z rana do Stryja, Chyrowa, Zagórza, Stróże, do Ławoczne i Budapesztu. — 10·35 przed południem do Stryja, Husiatyna, Chyrowa, Nowego Zagórza, Krakowa, Zwardonia — 8·10 wieczór do Stryja, Chyrowa, Nowego Zagórza, Krakowa i do Zwardonia, — 10·08 wieczorem do Husiatyna koleją czerniowiecką.

WYSTAWY i MUZEA.

MUZEUM PRZEMYSŁOWE W RATUSZU, codziennie od godziny 9tej do 6tej; wstęp w poniedziałek 50 cnt., w inne dnie 30 cnt., w niedzielę i święta wstęp wolny.

NIEUSTAJĄCA WYSTAWA SZTUK PIĘKNYCH, ulica Trzeciego Maja l. 13. w dnie powszednie 30 cent., w niedzielę i święta 15 cnt.

MUZEUM IMIENIA DZIEDUSZYCKICH przy ulicy Teatralnej, l. 18. otwarte we środy i soboty od 11 do 3, we święta i niedzielę od 10 do 1.

MUZEUM ZAKŁADU NARODOW. IM. OSSOLINSKICH od godziny 10tej do 1szej przed południem, od 3ciej do 5tej po południu, we wtorek i piątek. Wstęp wolny.

Lwów, z Izby handlowej

2. listopada 1888.

Akcje za sztukę bez kuponu bieżącego.	płacą	żądają
Kolej galicyjs. Karola Ludwika po 200 złr. m. k.	212 50	216 —
Kolej lwowsko-czerniowiecko-jaska po 200 zł. wa.	208 —	211 50
Banku hipotecznego galicyjskiego po 200 zł. wa.	277 —	281 —
Banku kredytowego galicyjskiego po 200 zł. wa.		216 —
Listy zastawne za 100 zł.		
Banku hyp. gal. 5 proc. w. a.	99 75	100 75
Banku hyp. gal. 5 proc. wa. wylosow. z 10 pr. prem.	102 90	104 —
Banku krajowego 4 i pół proc. w. a. los. 51 l.	93 50	94 50
Towarzystwo kredyt. gal. 5 proc. w. a.	101 20	102 20
Towarzystwo kredyt. gal. 4 proc. w. a.	94 75	95 75
Tow. kred. gal. 5 proc. w. a. okresowe 371.	101 20	102 20
Tow. kred. gal. 4 proc. w. a. los. 41 i pół.	91 25	92 50
Tow kred gal. 4 i pół proc. okresowe 52 l.	95 25	96 25
Tow. kredyt. galic. 4 proc. w. a. 56 l.	90 —	91 50
Listy dłużne za 100 zł.		
Gal. Zakł. kr. włośc. 3 proc. w. a. w likwid.		57 50
Gal. „ „ „ 2 i pół proc. „ „		48 —
Obligi za 100 zł.		
Indemizacyjne galicyjskie 5 proc. m. k.	104 25	105 25
Komunalne Banku krajowego 5 proc. w. a. I. em.	100 —	101 —
Pożyczka krajowa z r. 1873 6 proc. w. a.	103 25	105 —
„ „ „ 1883 4 i pół proc. w. a.	91 35	92 35
Losy.		
Miasta Krakowa	22 —	24 —
„ Stanisławowa	33 —	35 —
Monety.		
Dukat holenderski	5 72	5 82
Dukat cesarski	5 76	5 86
Napoleonder	9 58	9 68
Półimperiał	9 92	10 2
Rubel rosyjski srebrny	1 36	1 48
Rubel rosyjski papierowy	1 27	1 29
100 marek niemieckich	59 20	60 20

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Wiedeń, dnia 2. listopada 1888.	dzisiejsze	z dnia poprzedn.
Akcje węgierskie banku kredytowego	304 50	305 75
„ Banku anglo-austrjackiego	113 50	113 50
„ Unienbanku	212 —	213 —
„ kolei Karola Ludwika	213 50	212 90
„ kolei północnej	246 —	245 50
„ kolei południowej (Lombardy)	106 10	106 25
„ kolei państwowej	248 —	249 60
„ kolei Lwowsko-Czerniowieckiej	210 —	209 75
„ kolei węgiersko-północno-wschodniej	167 50	167 —
Losy komunalne wiedeńskie	142 —	142 —
Akcje Towarzystwa tureckiego zarządu tytoniu	103 75	104 25
Galicyjskie obligacje indemizacyjne	105 —	104 —
Losy regulacji Cisy	— —	— —
Akcje Banku dla krajów koronnych	219 —	218 75
Renta węgierska złota 4 proc.	101 40	101 67
Akcje Bankvereinu	99 25	99 25
Rosyjski rubel papierowy	128 —	127 50
Losy premjowane węgierskie		— —
Akcje kredytowe	310 60	311 80
Akcje kolei Karola Ludwika		
Akcje kolei południowej	— —	
Napoleondory		

Berlin, dnia — 1888.

(godz. 5. min. 35 pop.)

Rosyjski rubel papierowy
Akcje austrackie kredytowe
Akcje kolei Karola Ludwika
Austrjackie banknoty
Akcje kolei południowej (Lombardy)
Rosyjska pożyczka wschodnia

PASY do MASZYN
OLWA do MASZYN

NAJWIĘKSZY SKŁAD DLA HURTOWNEJ i DROBNEJ SPRZEDAŻY
u Alojzego Hübnera
we Lwowie, ulica Karola Ludwika l. 13.

Maść Dra Labiche
z Paryża
jedyny skuteczny środek przeciw **hemoroidom.**
Używany i cieniowany w całym świecie od lat przeszło dwudziestu, usuwa cierpienia hemoroidalne zazwyczaj już po ośmiu dniach.
Cena słoika 1 złr. 30 cent.
Skład główny dla całej Galicji w aptece
Zygmunta Ruckera we Lwowie.

Doba krasiczyńskie
mają folwarki i karczmy
wyłącznie *chrześcianom*
do wydzierżawienia.
Zgłoszenia przyjmuje **Kancelarja Książąt Sapiehów w Krasiczynie.**

Buchhalter
rutynowany, mający kilka godzin dziennie wolnych, poleca usługi swoje P. T. panom kupcom i przemysłowcom do prowadzenia a ewentualnie do założenia ksiąg.
Adres w Administracji „Kurjera Lwowskiego".

„Weba King".
„Weba King" jest nową tego rodzaju materją, która przewyższa **3 krotną tkalnością** zwykłe płótno a przytem jest **o 60 procent tańszą.**
Komu jest znaną nasza **„Weba King"** to najlepiej osądzi o **jej** trwałości, a temu kto **jej** nie zna, to celem wyrobienia sądu o **niej,** większe odcinki przesyłamy; po wypraniu tychże przyjdzie do przekonania, że **„dobry towar sam się chwali".**

Ceny „Weby King":
1 sztuka 78 ctmr. szeroka, 20 mtr. długa, na grubą bieliznę . . . . . zł. 7.—
1 sztuka 88 cmt. szeroka, 20 mtr. długa, na cienką, damską, męską i wszelką łóżkową bieliznę . . . zł. 8·50
1 sztuka 175 ctm. szeroka, 15 mtr. długa na 6—7 prześcieradeł bez szwu zł. 1·80
Ten sam gatunek 200 ctm. szeroki . . . . zł. 2·80
1 sztuka 175 ctm. szeroka, 15 mtr. długa, na 6—7 bardzo cienkich prześcieradeł . . . . . zł. 1.—
Wyrób nasz „Weby King" nabyć można **niefałszowany jedynie** w naszych składach. Próbki na żądanie gratis i franko.
M. BAYER i Spółka
skład fabryczny płócien, stołowej bielizny i gotowej bielizny damskiej, męskiej i dziecinnej.
Lwów, ul. Karola Ludwika l. 1.

Tylko co opuściło prasę
nakładem księgarni
Seyfartha i Czajkowskiego
we Lwowie.

Kalinka X. Walerjan *Sejm czteroletni T. III.* 8⁰ str. 115 jako uzupełnienie poprzednio wydanych dwu tomów tegoż dzieła cena złr. 1·20

Akta Grodzkie i Ziemskie *z czasów Rzeczypospolitej Polskiej* z Archiwum tak zwanego bernardyńskiego we Lwowie w skutek fundacji śp. Aleksandra hr. Stadnickiego wydane staraniem galicyiskiego Wydziału krajowego. *Tom XII.* 4⁰ str. 551. złr. 8.

Archiwum książąt Lubartowiczów Sanguszków w Sławucie wydane nakładem właściciela pod kierownictwem Z. L. Radzimińskiego przy *współudziale P. Skobielskiego i B. Gorczaka. Tom I.* 4⁰ str. 204 z trzema tablicami litografowanemi 1366—1506. złr. 5
— z sześcioma tablicami litografowanemi *Tom II.* 1284—1506 4⁰ str. 377 złr. 8.

Hirschberg Aleksander. *Hieronim Łaski* 8⁰ str. 323. złr. 2·80.

Majerski Stanisław. *Stosunki religijne u starożytnych Greków* 8⁰ str. 204. 65 ct.

Życie domowe starożytnych Greków 8⁰ str. 146. 65. ct.

Sas. Dr. A. Italiaua 8⁰ Str. 301. złr. 1·50

Tarnowski St. *Henryk Rzewuski* 8⁰ str. 97. złr. 1·20.

Nie ma nic lepszego nad
PUDER KSIĄŻĘCY
do upiększenia twarzy
pudełko do 60, 70 ct. i 1 zł. 20 ct.
Nabyć można w sklepach
IHNATOWICZA
we Lwowie, w Krakowie i Czerniowcach.

Śmierć wszystkim myszom polnym!!!
Nieoceniony i nieomylny środek przeciw wszystkim myszom polnym.
Blaszanki oryginalne wraz z opisem sposobu użycia zawierające po 5, 10, 15, 20 i 30 kilo (1 kilogr. po 40 ct.) rozsyła **Leon Mondlicht**
aptekarz w Bukaczowcach
Świadectwa i listy polecające i dziękczynne stoją do dyspozycji.

Zakład pogrzebowy Leszczyńskiego w Stanisławowie, *Sapieżyńska 29. urządza* ***pogrzeby*** *według wszelkich wymogów szan. P. T. Publiczności. Posiada skład trumien metalowych, dębowych, wieńców, krzyżów, szarf, kap po najniższych cenach.*
Zamówienia do miasteczek i wsi uskutecznia się szybko i rzetelnie.

Kamienica trzypiątrowa dwufrontowa w śródmieściu pod korzystnemi warunkami **do sprzedania.** Wiadomość u Wgo Karasińskiego w kancelarji notarjalnej ulica Trzeciego Maja l. 8.

Handel założony w roku 1789.
Najtańsze i najlepsze
OKRUCHY HERBACIANE
w głównym składzie
HERBATY
pół kilo zł. 1·50, najlepszej złr. 1·80.
Fryderyka Schubutha
Lwów, w Rynku l. 45.

FABRYKA BIAŁOSKÓRNICZA
JANA PASIECZNIKA
w Stryju
Szumlańszczyzna Nr. 20/a
przyjmuje do wyprawy skóry
jako to: jelenie, sarnie, niedźwiedzie, wilki, lisy, zające, psy i t. p. oraz farbuje je na czarno, bronzowo i żółto po umiarkowanych cenach.
Polecając się łaskawym względom Szanownej Publiczności nadmieniam, że po ukończeniu 20-letnej praktyki u p. Weinerta utworzyłem warstat na własną rękę.

Dra Schweigera
WYCIĄG ROŚLINNY
leczy za poręczeniem w przeciągu 4 tygodni wszelkie następstwa samogwałtu, jak polucje, osłabienie męzkie i rozpoczynające się choroby nerwów i krzyżów, wszelkie inne choroby płciowe w najkrótszym czasie. Do nabycia flaszeczka po 2 złr. w. a. wraz z opisem użycia i korespondencją albo wprost przez
Dra Schwaigera w Wiedniu,
VIII. Laudong. Nr. 29.

1000 złr. tej danie, która po użyciu mojej
Maści na piegi
niestraciłaby ani **piegów,** ani plam **wątrobianych** i **opalenia słonecznego,** jakoteż wszelkiego cerę szpecącego zabarwienia.
Za pobraniem tygielek 2 złr. 10 centów.
Robert Fischer, dr. chem. **Wiedeń I. Halbsburgergasse 4**
Skład u apt.: **Wiedeń:** W. Twerdy I. Kohlmarkt 11. J. Twerdy VII. Mariahilfstrasse. **Budapeszt:** J. Toröck Königsgasse. **Praga:** J. Fürst 1071—II. **Berno:** Brichta.

Drobne ogłoszenia.

Doniesienia rozmaite
po 1½ centa od wyrazu.

Całkiem świeży transport przeszło **3000 klg. kawy** ślicznie się napalającej i nadzwyczajnej w smaku lepszej jak wszelkie Syrjusze **½ kilg. po 90 ct.** otrzymał i poleca handel. St. Wojciechowski Chorążczyzna l. 6. 964

Właściciel terenu, posiadającego naftę i wosk ziemny, poszukuje spólnika do eksplotacji. Zgłoszenia w adm. Kurjera lit. B. D.

Pomieszkania o 2 pokojach z kuchnią, oraz stajni na kilka krów poszukuje się.— Wiadomość w adm. Kurjera pod lit. X. Z. 934

Płaci gotówką i zamienia wszelką garderobę męzką i damską a szczególniej futra. Bazar amerykański (lokal) dawniej bank ruski róg Teatralnej i Ormiańskiej. 938

Masło doskonałe kuchenne po złr. 4·50, deserowe niesolone po złr. 5·— w paczkach 5-kilow. z opakowaniem i franco rozsyła **Zarząd dóbr Nowe-sioło** pod Stryjem. 341

Kalendarz ścienny Pillera i Spółki, do nabycia we wszystkich księgarniach. 955

Skład i pracownia futer Michała Beckera przyjmuje wszelkie roboty w zakres kuśnierstwa wchodzące Lwów Kopernika 8. 894

Bezpłatnie i franko rozsyła cenniki swej fabryki wyrobów szklannych Leon Grünhaut w Birczy. 958

Nie prać w domu i nie męczyć się. Pralnia maszynami Iwanickiego pierze o wiele piękniej, prędzej i taniej jak w domu. Drobna bielizna po 1 cent. wszelka inna po 2 cent. krochmalenie i farbowanie za 100 sztuk 50 ct. Zarząd ulica Krzywa N. 8. obok banku hipotecznego.

Masło, chleb dworski. Największy wybór, najlepszy, najtańszy sprzedaje tylko handel produktów wiejskich **Stanisławy Pesel** Halicka liczba 15. 921

Mal...u! Mieszkam pod numerem 12. (ulicę wiesz). Codzień jestem pół do . . . w umówionem miejscu. Napisz kiedy się zobaczymy. St. 988

Autorce moralnych myśli. Zwróć Pani w inną stronę swą korespondencję — z żonatym szkoda ócz, którym może grozić zapalenie nieuleczalne. B. 990

Agronom młody, w wszystkich gałęziach gospodarstwa obznajomiony, poszukuje miejsca. Ł. z. pod R. B. poste restante Czudec via Rzeszów. 997

Pracownia sukień damskich z ulicy Czackiego przeniesiona została na ulicę Ossolińskich Nr. 4. Henryka Mejor. 991

Fotominiatury pastelowe Stefana Grzywińskiego, pl. Benedyktynek l. 2. 992

Kanapa, 2 fotele i 6 krzeseł używanych, do nabycia za 40 złr. przy ulicy Karola Ludwika 7. Bliższa wiadomość na 1 piątrze. 996

Mopsik koloru migdałowego zginął w poniedziałek. Oddać ul. Garncarska 24., gdzie otrzyma stosowną nadrodę. 998

Nauczycielka z wyższą muzyką, uczennica Mikulego, posiadająca język francuski, niemiecki i przedmioty szkolne poszukuje umieszczenia Wiadomość w Towarzystwie „Pracy kobiet. 999

Futro niedźwiedzie ciemno-granatowym suknem pokryte jest do sprzedania, ulica Piekarska 55. 1000

Katalog najnowszy dostarcza gratis księgarnia *J. Leona Pordesa* we Lwowie: proszę żądać. 1001

Handel korzenny G. Danielewicza w Łańcucie potrzebuje zaraz praktykanta.

Suknia czarna jedwabna, nowa, jest do sprzedania. Wiadomości z grzeczności udzieli p. Zakrzewska Rynek 25. II. piętro. 1002

Mężczyzna lat 35, z dochodami rocznemi 4 do 5 tysięcy, pragnie towarzyszki życia, panny lub wdowy bezdzietnej, wykształconej, muzykalnej, dobrej gospodyni, przyjemnej powierzchowności, wieku do 25 lat, majątku nie szukam. Proszę nadesłać fotografię, a za dyskrecję ręczę. X. Z. Lutowiska poste restante. 1004

Stajni na kilka krów poszukuje się. Wiadomość w Kurjerze pod X. Z.

DZIŚ w Sobotę w pokoju do śniadań Józefa Danielewicza ulica Krakowska 6. zaprasza się P. T. Publiczność na *kapuśniaczki na gorąco.*

Mieszkania i sklepy
po 1 cencie od wyrazu.

4 pokoje, przedpokój, weranda, pokój dla służby, kuchnia ect. z **3 wejściami,** II piętro Brajerowska 10. (Duża kamienica, przed którą znajduje się frontowy, ogródek z fontanną). **3 pokoje** z przynależytościami **pomieszkania kawalerskie** wynajmuje **Zarząd realności Emila Bertemiljana Brajera.** 987

2 pokoje frontowe z kuchnią osobnym strychem, piwnicą i pracznią ulica Kochanowskiego 26. 993

L. 11. ulica Pańska dwa pokoje frontowe kuchnia, II. piętro zaraz do najęcia. 995

3 pomieszkania o 2 pokojach frontowych, bez kuchni, na II. piętrze w realności Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń przy ulicy Trzeciego Maja l. 16. zaraz do wynajęcia.

5 pokoi frontowych, przedpokój, kuchnia z wodociągiem, spiżarka zaraz do wynajęcia przy ulicy św. Mikołaja 15. 948

Sklep, pokój, przedpokój Rynek 41. 974

Dom o 4 pokojach eleganckich, kuchni z dużym ogrodem zaraz do wynajęcia; wiadomość ulica Kościuszki Nr. 13. 977

3 albo 4 pokoje z przynależytościami, II. piętro 2 pokoje kawalerskie na dole zaraz do najęcia Ossolińskich 4. 1003

Wikt domowy, tani i smaczna poleca **Mleczarnia Narodowa** przy ulicy Syktuskiej l. 29. 940

Prosięta rasy **Poland China** *do chowu i karmu sprzedaje po cenie umiarkowanej* ***Antoni Kubelka*** w Gross-Winternitz koło ***Ołomuńca*** w ***Morawji.***

Korkowe (Linoleum) **zasłanki** przed umywalnie, chodniki, dywany, materje na całe posadzki w deseniach i gładkie poleca
Magazyn tapet
A. KRZYSZTOFOWICZA
Lwów, plac Halicki l. 2.

BIURO NAUCZYCIELSKIE F. MORAWSKIEJ
ma do umieszczenia uzdolnione Francuski i lektorkę posiadającą kilka języków, Polki, Niemki, jak również Nauczycieli — Bony i Panny.
Rynek l. 29. I. piętro.

przeć napaści patra Eichhorna, zwłaszcza pod tym względem, iż lekarze połączyli się z dozorcami celem udaremnienia zarządzeń dyrektora, i że do tego celu mieli starać się o pomoc dziennikarstwa. Zapadła uchwała, ażeby zwołać ogólne zgromadzenie lekarzy wiedeńskich, dozorczynie zaś zamierzają podobno krzywdy swojej poszukiwać na drodze procesu.

Pojedynek. W dniu 23go b. m. w Biarritz w willi barona de Bee odbył się pojedynek pomiędzy dwoma Hiszpanami, należącymi do najwyższych sfer towarzystwa. Strzelano do siebie przy świetle pochodni w ogrodzie na odległość 20 kroków. Jeden z zapaśników padł trafiony kulą w ramię. Sekundantami byli ks. Oldenburski, don Alfonso de Aldama, ks. Tamames, grand hiszpański i baron L., jak *Figaro* donosi „brat bogatego bankiera polskiego“ z Warszawy.

Narodowości w obec półmiska. Jeden z pierwszorzędnych paryskich restauratorów, który oprócz przyprawiania sosów zajmuje się także studjami kulinarno-psychologicznemi, tak zcharakteryzował rozmaite narodowości europejskie ze stanowiska rondla i patelni. Amerykanie i Anglicy, według jego zdania, „mają podniebienie wypalone papryką“ i nie warto im podawać nic wykwintnego; Hiszpanie z kolonij „nie dbają o menu, lecz tylko rachunek; im jest więcej nasolony, tembardziej czują się zadowoleni ze spożytych potraw“. Ten współczesny Savarin skarzy się także na Fracuzów dzisiejszych, „którzy kładą zegarek na obrusie“ i dysponują „coś, co się da zrobić jak najprędzej“. Uznanie restauratora zyskali tylko Rosjanie i Polacy. „Oni jedni umieją jeść i nie dziw — dodaje restaurator-badacz — w krajach zimnych posiłki są częste i obfite, a przytem dają one pole do rozwinięcia znanej gościnności Słowian“.

Z 48 roku. W Baltimore, w Ameryce zmarł niedawno dyrektor miejscowego Towarzysta muzycznego M. Schmalz, który w roku 1849 opuścił kraj swój rodzinny, Hessję, gdzie wówczas wyszedł surowy zakaz, wzbraniający nauczycielom noszenia brody. Schmalz nie chciał się temu wandalskiemu rozporządzeniu poddać, aż umęczony ustawicznymi wyrokami i groźbami landrata zdecydował się wreszcie podciąć swą piękną brodę, zapakował ją w kopertę i z dopiskiem, że „ojczyzna teraz pewnie będzie już uratowaną“, landratowi ją posłał. Rozumie się, że Schmalz w Niemczech nic już więcej robić nie miał, spakował zatem manatki i emigrował do Ameryki, gdzie najpierw jako nauczyciel i organista, wreszcie dyrektor szkoły muzycznej, na życie zarabiał.

Wielką kradzież popełniono na poczcie berlińskiej—a raczej została kradzież w Berlinie odkrytą. W drodze zginęły dwa worki z listami przeznaczonemi jeden dla francuskiej poczty a drugi dla zamorskiej. Kradzież popełnili jacyś dwaj rzezimieszkowie, którzy przebrani za urzędników pocztowych podczas jazdy przeszukali listy pieniężne.

Piorunujący wynalazek. Pisma francuskie donoszą o zadziwiającem odkryciu. Chodzi o wprowadzenie nieznanego dotychczas systemu lokomocji o szybkości czterystu kilometrów na godzinę. W ten sposób z Paryża do Hawru możnaby przelecieć w przeciągu 40 minut, z Paryża do Marsylii w dwie godziny, z Paryża do Petersburga — w godzin ośm. A podczas tej szalonej podróży, pasażerom nie ma grozić żadne niebezpieczeństwo zetknięcia się pociągów itd. Wynalazca, Francuz, przedstawił swój projekt syndykatowi inżynierów i wynalazców, którzy zaaprobowali pomysł jednogłośnie, uznając go za bardzo praktyczny. Próby rozpoczną się niebawem i goście zwiedzający wystawę przyszłoroczną, będą już mogli korzystać z owoców tego zdumiewającego odkrycia. Motorem tego szalonego ruchu będzie elektryczność w nowem zupełnie zastosowaniu.

Stanley. Prezydent geograficznego instytutu w Lille otrzymał wiadomość o śmierci Stanleya. Eskorta jego miała uledz rozgromieniu. Przeciwnie znowu donoszą z Londynu, że tamtejszy komitet zawiązany dla wyszukania Stanleya nie otrzymał żadnej podobnej wiadomości o losach ekspedycji. Podług ostatnich wieści Stanley ma się znajdować w towarzystwie Emina paszy i razem przedsiębiorą podróż do wybrzeży. Podróż ich napotyka na ustawiczne przeszkody ze strony krajowców, co wpływa na opóźnienie wiadomości.

Zakazano. W królestwie saskiem wydano w tych dniach zakaz odbywania posiedzeń hypnotycznych, ponieważ saskie kollegium medyczne miało stwierdzić, że osoby hypnotyzowane narażają się na niebezpieczeństwo.

W Raszkowie w Poznańskiem życzą sobie osiedlenia się drugiego balwierza, któryby nadto znał introligatorstwo (!)

Jokay żywy i martwy. O niezłym koncepcie donoszą dzienniki peszteńskie. Jokay był niedawno w Keckemes i na przyjęcie jego urządzono ucztę. Bankiet już się rozpoczął a nieodstępnej przy takich uroczystościach kapeli cygańskiej jeszcze nie było. Komitetowi z niecierpliwością oglądali się na galerję, ale muzyki jak nie było tak nie było. Jeden z komitetowych przeglądnął kilka sal kasyna w jednej z odległych wreszcie znalazł całą bandę cygańską wystraszoną i tulącą się jak stado owiec.

— Dla czego nie gracie, co tu robicie? — zapytał komitetowy.

— Nie możemy, kérem alasan, — odrzekł sędziwy cymbalista.

— Cóż u djabła!

— Trup leży na galerji!

Komitetowy wybiegł na galerję i w istocie w kącie jej na żelaznem łóżku dostrzegł w półcieniu leżącego człowieka bez życia. Przyglądnąwszy się mu bliżej, rozpoznał komitetowy martwe rysy — Jokaya.

Za chwilę zagadka się wyjaśniła. Na galerji stała od lat dawnych statua wyobrażająca Maurycego Jokaja, a że ząb czasu mocno ją nadwerężył, przeto gospodarz kasyna polecił rano tego samego dnia, w którym odbyć się miała uczta, statuę tę z widoku usunąć. Polecenie to wykonał chłopak, który sypiał na galerji, a z figlów, położył statuę na swojem łóżku i przykrył ją kocem.

Martwego Jokaya usunięto a muzykanci upewnieni, że w sąsiedztwie nie mają już umarłego, zasiedli na galerji rznąc czardasza od ucha.

Stary Jokay, któremu o powodzie popłochu tego doniesiono, miał się niezmiernie tym wypadkiem ubawić.

W sprawie pobierania podwójnej taksy przez przedsiębiorstwo tramwajowe na przestrzeni od koszar Ferdynanda do kolei Karola Ludwika, zapadło w tych dniach orzeczenie namiestnictwa. Namiestnictwo zakazało bowiem wykonania uchwały rady miejskiej z 22. czerwca, którą rada zabroniła tramwajowi pobierania podwójnej opłaty na przestrzeni od realności l. 38, ulica Gródecka, w kierunku ku dworcowi kolei i zniosło rozporządzenie magistratu zarządzające wykonanie tej uchwały rady miejskiej.

W motywach tego orzeczenia namiestnictwa przytoczono, że gdy wydawanie taryfy jest wyłączną atrybucją władz rządowych, rada miejska nie miała prawa zmieniać samowładnie rozporządzenia namiestnictwa, na którem pobór podwójnej taksy na całej przestrzeni się opierał, nadto jako strona kontraktująca wobec tramwaju nie jest uprawnioną do wydawania drugiej stronie kontraktującej zakazów lub nakazów.

Namiestnictwo przytem uznało, że tramwajowi na podstawie rozporządzeń z roku 1880 i 1882 służyło prawo pobierania podwójnej taryfy na całej przestrzeni od koszar Ferdynanda do kolei Karola Ludwika; idąc jednak w tym kierunku za życzeniem w uchwale Rady miejskiej wyrażonem, namiestnictwo zmieniło zarazem owe dawniejsze rozporządzenia w tym kierunku, iż pozwoliło tramwajowi pobierać taksę podwójną tylko od osób wsiadających na przestrzeni między koszarami Ferdynanda, a przystankiem obok realności l. 38 ulica Grodecka. Zarządzenie to ma wejść w życie, jednakże dopiero gdy orzeczenie uzyska moc prawa.

Z „Sokoła“. Koncert muzyki wojskowej p. p. nr. 95 odbędzie się w niedzielę dnia 4. bm. Między innemi utworami odegrane zostaną: Uwertura do opery „Stradela“ Flotowa, „Roland“ walc z opery „Der Schelm von Bergen“ Olschlegla, Warjacje na trąbkę na temat opery Dopplera „Ilka“ Rosenkranza, „Kärtner Lieder“ Wiesneta, tańce węgierskie Brahmsa. Początek o godz. pół do 5. popoł. Wstęp 30 ct., dla 4 osób 1 złr.

Zwykłe zebranie towarzyskie odbędzie się dziś tj. w sobotę w lokalnościach towarzystwa na I. piętrze. Wstęp tylko dla członków.

Losowanie. Dnia 31. października br. odbyło się 61. losowanie obligacyj funduszu indemnizacyjnego W. Ks. Krakowskiego i Galicji Zachodniej, tudzież 62. losowanie obligacyj Galicji Wschodniej. Do tego losowania przeznaczona została kwota, a to: Z funduszu indemnizacyjnego W. Ks. Krakowskiego 60.000 zł., Galicji Zachodniej 612.000 zł i Galicji Wschodniej 1,062.000 zł., razem 1,734.000 zł., czyli wal. austr. 1,820.000 zł.

Na polowaniu dworskiem, odbytem dnia 29. października pod Wiedniem, padło 887 zajęcy i 25 kuropatw.

W sprawie Zakopanego. Trybunał najwyższy dnia 31. zm. jo jest we środę zatwierdził orzeczenie sądu wyższego w Krakowie co do licytacji Zakopanego i zniósł całkowicie akt licytacyjny. Tym sposobem przeprowadzoną będzie nowa licytacja na kupno Zakopanego.

Rabunek. Wczoraj około godziny 11. w nocy napotkano w tutejszym parku kolejowym, tuż pod parkanem mężczyznę w nieprzytomnym stanie, leżącego twarzą do ziemi, ze skrępowanemi na plecach rękami i zakneblowanemi ustami, a koło niego rozrzucone papiery. Odzyskawszy przytomność i uwolniony z więzów, podał nieznajomy, że nazywa się Herman Kniephoff, pochodzi z Berlina, liczy lat 29, jest czeladnikiem garncarskim i że przybył tu onegdaj z Lipska, udając się do Braiły do roboty. Przyjął go w gościnę niejaki Grimm, również Berlińczyk, kaflarz, przy ulicy św. Teresy mieszkający. Wczoraj zamierzał Kniephoff puścić się w dalszą podróż, a wspomniany Grimm odprowadził go około 8. godziny z wieczora do rampy kolejowej, tam wskazał mu drogę wiodącą ku dworcowi, poczem sie rozeszli.

Na wspomnianej drodze przyłączył się do Kniephoffa jakiś młody nieznajomy człowiek słusznego wzrostu, i rozpocząwszy z nim rozmowę w łamanym niemieckim języku, szedł z nim aż do połowy tej drogi, gdzie Kniephoff uderzony nagle prawdopodobnie przez jakiegoś drugiego łotra a towarzysza owego nieznajomego, w głowę, utracił od razu przytomność i nie przypomina sobie, co się z nim dalej działo, aż do chwili ocucenia go przez żołnierza policyjnego. Ręce napadniętego były skrępowane jego własną chustką, którą mu z szyi zdjęto, zaś drugą jego chustką zakneblowano mu usta. Kniephoffowi zabrano 20 zł. w notach po 5 zł., oraz 33 sztuk po 1 zł. i przeszło 30 cnt. drobną monetą z sakiewki. Policja zarządziła natychmiact enerzgicne poszukiwania rabusiów.

Legenda. O zmarłej niedawno księżnej Hamilton krążyła w swoim czasie fantastyczna legenda. W r. 1830 zamordowano jakiegoś idjotę w Norymberdze, który się tam był pojawił od paru lat i znany był pod nazwiskiem Kaspra Hausera. Otóż opowiadano sobie, że był to książę z panującego domu badeńskiego i że późniejsza księżna Hamilton została podrzucona na jego miejsce do kołyski. Poszukiwania historyczne wykazały bezpodstawność tej bajki, wielu jednak ludzi wierzy jej do dziś dnia. Posłużyła ona nawet za osnowę do dramatu p. t. „Biedny idjota“.

Zapowiedziany katalog księgozbioru, rękopisów i w ogóle pamiątek, pozostałych po śp. Józefie Ignacym Kraszewskim, wyszedł w tych dniach z druku, nakładem rodziny zmarłego pisarza, w opracowaniu p. Michała Pawlika, (Lwów, 1888). O olbrzymich rozmiarach tej pozostałości powziąć można niejakie wyobrażenie, gdy powiemy, iż katalog obejmuje przeszło 600 stronic drobnego druku i stanowi ogromną księgę wielkiego formatu. Podzielono go na następujące części: Wydania stare w językach: łacińskim, polskim, niemieckim, francuskim, angielskim, włoskim, ruskim itp., razem 1797 dzieł. Wydania ilustrowane i ozdobne 240 dzieł, Encyklopedje i słowniki 60 dzieł, Dzieła treści archeologicznej 136 dzieł, Źródła dziejowe, kroniki, herbarze 97 dzieł, Dzieła historji Polski dotyczące 1260 dzieł, Historja powszechna 1143 dzieł, Poezja i belletrystyka polska 905 dzieł, Poezja i belletrystyka obca 706 dzieł, Dzieła treści literackiej 538, Dzieła treści naukowej 225, Dzieła treści filozoficznej 87, Dzieła treści pedagogicznej i wydania dla ludu 386, Dzieła treści filologicznej i klasycy 155, Dzieła treści społecznej 160, Dzieła dotyczące sztuk 238, Dzieła o Dantem 54, Dzieła treści religijnej 245, Dzieła treści gospodarskiej 94, Pisma perjodyczne nieilustrowane 101, Kalendarze 64, Katalogi i przewodniki 222, Pisma ulotne 311, Duplikaty 656, Rękopisy i dyplomy 346, Dyplomy, życzenia, dary jubileuszowe itp. 117, Ryciny, mapy, atlasy i fotografiie 4137 sztuk; razem wszystkich numerów katalogu 14.491. Z przedmowy dowiadujemy się, iż życzeniem testatora testamantu p. Franciszka Kraszewskiego, jest, aby ta spuścizna nabytą została w całości przez jaką osobistość lub korporację, celem założenia, w którem z miast prowincjonalnych Galicji, publicznej biblioteki im. Józefa Ignacego Kraszewskiego.

Życzący nabyć bibliotekę i zbiory w całości, lub w ostatecznym razie częściowo, zechcą się zgłosić do pana Franciszka Kraszewskiego pod adresem: Kraków, ulica Dolnych Młynów, 47 — lub: gubernia wołyńska, przez Stary Konstantynów, we wsi Pieńki.

Korespondencja od Redakcji. Pan *Ant. N.* Lwów. Zakomunikowaliśmy dotyczącej władzy wojskowej. Wypadek sam bowiem donżuanerji jaskrawością swoją nie nadaje się do publicznego opisu, a droga poufna odniesie skutek niezawodny. — *Bezimiennemu* z ul. Polnej we Lwowie. Zwróć się pan wraz z innemi mieszkańcami tej ulicy — do urzędu budowniczego.— *Pan Jan Kam.* w Podwołoczyskach. Podania tego rodzaju, pisane na przyzwoitym papierze przełamkowo